Należytość pocztowa opłacona gotówką.

GŁOS BRZEŻAŃSKI

Cena numeru **25 gr.**

MIESIĘCZNIK

Prenumerata roczna 3 zł. z dostawą. Konto P.K.O. Nr. 146.002 Rachunek K. K. O. w Brzeżanach.

Redaktor naczelny: Bronisław Czuruk.
Adres Redakcji i Administracji: Brzeżany, Ratusz I p. drzwi Nr. 8.

CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona 50 zł, ½ strony 25 zł., ¼ strony 12·50 zł. Drobne ogłoszenia 10 gr. od słowa, najmniej za 2 zł.

Rok II. Brzeżany, 1. grudnia 1933 r. Nr. 12

Nasze hasła wyborcze.

Za dziesięć dni staną obywatele naszego miasta do urny wyborczej, aby dokonać aktu obywatelskiego, który dla rozwoju naszego miasta jest niesłychanie ważnym. Od wyników wyborów do Rady miejskiej zależy bowiem to, jak rozwinie się gospodarka dobrem miejskiem, czy stworzy się warunki potrzebne do koniecznego rozwoju miasta, czy zapobiegnie się zastojowi, który staje się coraz bardziej widocznym, czy ożywi się handel i rzemiosło, czy miasto nasze utrzyma się na tym poziomie, jaki osiągnęło, czy też nie spadnie do rzędu miasteczek powiatowych, które nas otaczają. Dziwnem bowiem jest, że te właśnie miasteczka, czy to Rohatyn, czy Podhajce, lub Przemyślany, wykazują stały rozrost, podczas gdy Brzeżany podupadają. Narzekania pod tym względem są coraz to głośniejsze, ale na narzekaniach się kończy, jakichś starań, zakrojonych na szerszę skalę, nie widać. Niema planu, któryby ujął całokształt zagadnień miejskich w szerokim zakresie, a tem samem niema konsekwentnego i systematycznego działania, są tylko dorywcze realizacje pomyślanych zamierzeń, są pomysły, nad któremi się dysputuje, ale niema planowej pracy. I zdaje się w tem tkwi powód dlaczego nasze miasto utknęło w swym rozwoju. Mówi się prawdę, że miasto nie posiada warunków korzystnych, ani dla rozwoju handlu, ani przemysłu, że raczej utrzymuje się na poziomie swym przez to, że jest siedzibą licznych urzędów. Lecz czy nie jest to usprawieliwianie się przed samym sobą.

Nowa ustawa samorządowa, której wejście w życie spowodowało rozpisanie obecnych wyborów miejskich, ma na celu, nietylko stworzenie jednolitego ustroju samorządowego na terenie Rzeczypospolitej, lecz zapoczątkowanie nowego okresu w rozwoju gmin i miast, jako podstawy gospodarczej siły naszego Państwa. Dlatego Organizacja Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, która w mieście i w powiecie przedewszystkiem ma do spełnienia zadania społeczne i gospodarcze, ujęła w poczuciu odpowiedzialności wobec Państwa za odpowiednie pokierowanie niemi ster spraw wyborczych. Na wybory miejskie bowiem musimy się patrzeć, nie pod kątem widzenia zagadnień jedynie naszego partykularza, lecz tak, jak wszystko w Państwie, tak i one muszą być ujęte ze stanowiska państwowego, bo nad wszystkiem góruje dobro Rzeczypospolitej. Szczególnie nasze miasto, jako kresowe, wierne swej tradycji strażnicy, musi o tem pamiętać. Z tego wypływają pewne obowiązki, o których nigdy zapomnieć nie wolno. Nasze mieszczaństwo, zahartowane w walce o byt i narodowy i materjalny, ma pełne zrozumienie dla tych zagadnień. Już nie jeden egzamin zdało ono z dojrzałości swej obywatelskiej.

W dzisiejszych więc wyborach miejskich musi się nasunąć jako naczelne hasło żądanie, aby wybrana Rada miejska stała zdala od wszelkich zagadnień politycznych, z drugiej jednak strony musi jej skład być taki, aby zapewnił nowej polskiej reprezentacji, decydujący wpływ na tok spraw. Naszem hasłem jest też to aby władze samorządowe bezwzględnie współdziałały w pełnej lojalności z władzami państwowemi, tego bowiem wymaga interes państwa, tego wymaga potrzeba spoistości i zwartości wszelkich naszych władz wogóle. Potęga państwa, która jest celem naszego życia zbiorowego, zależy w wysokiej mierze od zharmonizowania i odpowiedniego ustosunkowania się władz samorządowych do państwowych. One stanowią tylko różne człony jednego organiznu państwa. Właściwym zakresem działania samorządu miejskiego są zagadnienia gospodarcze. Ustalenie ich i rozwiązywanie jest obowiązkiem Rad miejskich. Dlatego problem gospodarczy musi wysunąć się na czoło przy wyborach samorządowych. Zdając sobie z tego sprawę, Miejski Komitet Wyborczy, powołany przez Walne Zebranie Koła miejskiego BBWR., ustalił program gospodarczy. Stajemy do wyborów z hasłem zrealizowania go przez przyszłą Radę miejską. Dotychczas wybierana Rada miejska nie miała żadnych ustalonych wytycznych. Przy wyborach odgrywały rolę raczej kwestje personalne niż programowe. Tymczasem, jeżeli praca przyszłej Rady miejskiej ma być racjonalna, to musi ona rozpocząć swą działalność z planem z góry określonym, a ten dajemy jej, idąc do wyborów z hasłem przeprowadzenia naszego programu gospodarczego. Przedewszystkiem chodzi o stworzenie warunków dla rozwoju naszego miasta. Dlatego nakazem dla Rady miejskiej musi być dołożenie wszelkich starań, aby te instytucje, urzędy i zakłady, które miato posiada, zostały utrzymane, (sąd okręgowy, szkoła średnia ogólnokształcąca typu licealnego i t.p.). Ponadto jednak należy dążyć do tego, aby powstały u nas nowe instytucje, jak gimnazjum zawodowe, okręgowa kasa chorych i t. p. Następnie koniecznem jest ożywienie handlu i rzemiosła. System opłat miejskich należy poddać rewizji, nie mogą one być ustanawiane pod fiskalnym kątem widzenia. Rzemiosło zaś, które dotychczas pozostawione jest zupełnie samemu sobie, musi znaleźć i opiekuna i organizatora w Radzie miejskiej. Mamy w naszem mieście garnizon wojskowy, odpowiednie postawienie przez miasto sprawy dostaw dla wojska, może w znacznej mierze przyczynić się do podniesienia naszego stanu rzemieślniczego. Z tem łączy się też kwestia stworzenia przynajmniej jednej gałęzi jakiegoś przemysłu. Gmina jest organizatorem życia zbiorowego i do niej należy ustalenie wszelkich możliwości w tym kierunku. Ważną też rzeczą jest otoczenie większą opieką szkół,

tak, aby one mogły ściągnąć do siebie młodzież, nietylko naszego, ale i sąsiednich powiatów. Istnienie w naszem mieście gimnazjum należy odpowiednio wyzyskać. Nasze miasto posiada tak piękny krajobraz i tyle zabytków architektoniczych, że nie byłoby rzeczą trudną skierować do nas ruch turystyczny. Mamy przecież wielki staw, jakżesz ułatwiający warunek dla turystyki, tymczasem brak jest zrozumienia dla tych możliwości, bądź też brak organizacji turystyki. Dlatego przyszła Rada miejska musi podjąć i w tym kierunku pracę. Przez odpowiednie urządzenia, plaży, pływalni, przystani wioślarskiej, toru ślizgawkowego, imprez narciarskich i t. p. dałoby się wiele zrobić. Do tego potrzebne jest też zainteresowanie się ułożeniem innych połączeń kolejowych, któreby sprzyjały ruchowi turystycznemu. Z tem łączy się też zrealizowanie postulatu przedłużenia linji kolejowej z Podhajec do Monasterzysk, coby miało dla miasta pierwszorzędne znaczenie. To też Rada miejska musi tę sprawę wziąć w program swych zamierzeń. Następnie obowiązkiem Rady miejskiej będzie przypilnowanie, aby wreszcie przystąpiono do budowy lotniska. Tego nie można zaniedbać i pozostawiać czynnikom innym. Są to wszystko postulaty, które leżą w granicach możliwości, a wykonanie ich spowoduje z pewnością szybki rozwój miasta.

Niezmiernie ważne są też zagadnienia usprawnienia gospodarki finansowej miasta. Wszyscy wiemy, że pod tym względem stan nie jest pocieszający. Dlatego trzeba i tu ściśle określonego programu. Jako pierwsza konieczność nasuwa się usprawnienie administracji miejskiej i obniżenie kosztów zarządu miasta. Następnie należy opracować plan inwestycyj miejskich, obliczony na dłuższy okres czasu. Jeden z nich jest w toku — elektryfikacja miasta. Udatne sfinalizowanie jej staje się obecnie zagadnieniem najważniejszem. Tu wysuwamy postulat jak największego obniżenia cen prądu, gdyż ważniejszą jest rzeczą, aby przeprowadzić zupełną elektryfikację miasta, aniżeli doraźne dążenie do wydobycia dochodu tego przedsiębiorstwa. Zabudowanie Potoku Leśnickiego, oraz przeprowadzenie kanalizacji i wodociągów, musi być wzięte w ogólny plan inwestycyj. Aby jednak wszystko to było przemyślane i celowo przeprowadzone, konieczną jest rzeczą wyłonienie z przyszłej Rady miejskiej Komisji Gospodarczej, któraby ujęła całokształt wszystkich tych spraw. Może na pierwszy rzut oka wydawać się ten program zbyt śmiałym, lecz odpowiednio ujęty i rozłożony, z pewnością da się zrealizować, a robotnikom naszego miasta zapewni pracę. Są to wszystko właściwe konieczności, które od długich lat czekają na urzeczywistnienie, musi się więc wreszcie raz wszystko to ruszyć z miejsca, tembardziej, że tworzący się Fundusz Pracy może to wspaniale wykorzystać.

Przyszła Rada Miejska musi też wziąć w program swych prac nadanie naszemu miastu innego wyglądu Istnieje wprawdzie plan regulacyjny miasta, jednak nie zawsze jest on realizowany. Roztoczenie więc ścisłej kontroli nad rozbudową Brzeżan jest koniecznością, której realizowanie musi respektować przyszła Rada Miejska. Najopłakaniej przedstawia się czystość naszego miasta, mimo wysiłków dotychczasowych bowiem, gnębi nas w letnim okresie kurz, w jesieni zaś i na wiosnę błoto. W tych porach roku często nie można przejść z jednej strony ulicy na drugą, a i na samych chodnikach rozrzedzone błoto jest plagą mieszkańców naszego grodu, Przyszła Rada miejska więc powinna opracować plan wybrukowania ulic, oraz plan budowy i konserwacji chodników, a już ambicją nowej Rady Miejskiej musi być dążenie, aby wszystkie przedmieścia otrzymały chodniki. Z tak nakreślonym programem idziemy do wyborów i chyba niema takiego mieszkańca w naszym grodzie, któryby nie uznał racjonalności naszych postulatów. Logicznem następstwem tego uznania musi być solidarne złożenie głosu wszystkich obywateli miasta naszego na listę Nr. 1, która do wyborów miejskich idzie z określonym programem i z ludźmi, zapewniającymi zrealizowanie uchwalonych planów. Zgłoszenie innych list kandydatów na radnych miejskich podyktowały pobudki polityczno-narodowościowe, nie zaś dobro i rozwój przyszły naszego miasta. Są one wytworem niezdrowych stosunków narodowościowych u nas.

* * *

W związku z nadchodzącemi wyborami jeszcze jedna sprawa musi być przez wszystkich jasno zrozumiana, a mianowicie, że dziś w każdym przejawie życia zbiorowego w Państwie Polskiem przedownikami muszą być Polacy, wobec czego do wyborów idziemy pod hasłem wzmocnienia znaczenia żywiołu polskiego na ziemiach wschodnich, a tem samem i w naszem, kresowem mieście Na straży pracy gospodarczej w samorządach, która jest podstawą bytu państwa, przedewszystkiem stać musimy my. Wyniki głosowania okażą, czy społeczeństwo polskie akceptuje nasze hasła i program i czy ma nieugiętą wolę wprowadzenia ich w czyn. Sprawdzianem tej woli będzie tłumny udział Polaków w akcie wyborczym w dniu 10 grudnia bieżącego roku. W spełnieniu tego obowiązku obywatelskiego nie powinno nikogo braknąć, wszyscy Polacy, jak jeden mąż, muszą w tym dniu oddać do urny wyborczej kartki listy Nr. 1, ustalonej przez Miejski Komitet Wyborczy.

E. O.

Nowy samorząd miejski.

Wstępujemy obecnie w okres wyborczy do ciał samorządowych na podstawie ustawy polskiej. Ważną jest rzeczą, by szerokie rzesze obywaleli zdały sobie dokładnie sprawę ze znaczenia oraz roli, jaką Samorządowi wyznacza ustawa w ustroju Polski nowoczesnej.

Dzielnica nasza w stosunku do innych dzielnic Polski posiada największe doświadczenie w życiu samorządowem. Podczas gdy w Rosji samorządu prawie że nie było, w Prusiech był opanowany przez Niemów, to u nas istniał już od lat dziesiątków. Był to samorząd kurjalny co odpowiadało celom polityki austrjackiej, dążącej do wytworzenia jak największej ilości przegródek między obywatelami w myśl starej zasady austrjackiej »divide et impera«. Zasługę obywatela mierzono wysokością opłacanych podatków.

Ten system kurjalny łatano w miarę nacisku ze strony robotniczej przybudówkami jak n. p. stworzeniem V kurji, a skutek był taki, że ciała samorządowe stawały się terenem walk polityczno społecznych.

Pomimo swoich wad, w ustroju miał samorząd w Małopolsce niejedną piękną kartę i niejedną znakomitą postać.

Samorząd polski tem różni się od dawnego, że jest oparty na wyborach powszechnych. Rząd dąży do wciągnięcia szerokich mas obywateli na właściwy teren pracy gospodarczej i społecznej. Z dotychczasowego samorządu pochodzącego z czasów zaborczych usunięto tylko to co naprawdę złe, natomiast zatrzymano to, co wytrzymało próbę ogniową praktyki życiowej. Jednym z takich urządzeń jest gmina zbiorowa wprowadzona również i na naszym terenie, która jako znacznie silniejsza finansowo będzie mogła spełnić to zadanie jakie ustawa na tę najniższą komórkę administracyjną wkłada, a która to komórka jest podstawą i fundamentem tak samorządu, jak i administracji państwowej.

Związki samorządowe zachowują nadal swoją osobowość prawną, dotychczasowy zakres działania, a pozatem szerszą niż dotychczas możność korzystania ze środków prawnych przeciw zarządzeniom władz nadzorczych.

Nowa ustawa rozszerza koło ludzi, biorących udział w pracy samorządowej.

Zniesieniu ulegają wszystkie przywileje, jakie dawniej dawał stan majątkowy, lub wyższe stanowisko. Wreszcie nowa ustawa wprowadza nową ordynację wybor-

czą i jednolity system wyborczy. Ordynacja, podwyższając granicę wieku, wprowadza do organów samorządowych ludzi dojrzałych i wyrobionych. Praca i urzędowanie organów samorządowych ulegnie uproszczeniu i usprawnieniu. Wszelkie sprawy bieżące załatwia jednoosobowo burmistrz, co zapewnia szybkość pracy, kolegjalnie będą załatwiane sprawy ogólniejszego znaczenia.

Nowa administracja nie podraża kosztów administracyjnych samorządu, ujmując racjonalnie nadzór nad samorządem, który w jednych dzielnicach sięgał bardzo głęboko w innnych był znikomy. W b. dzielnicy austrjackiej władze mogły dowolnie zawieszać w urzędowaniu burmistrza i rozwiązywać samorząd, co obecnie będzie możliwe tylko w określonych wypadkach, zawsze po uprzedniem upomnieniu, a burmistrzowi będzie dana możność składania wyjaśnień, powoływania świadków i bronienia się. Nowa ustawa rozgranicza zakres działania organów uchwalających i wykonawczych, ustaną więc tarcia, jakie często zachodziły między temi organami, usuwa ona politykę i demagogję, kierując wysiłki samorządu na drogę rzeczywistej i produktywnej pracy.

Tak pomyślana praca samorządowa, w której zniknie partyjność pozwoli mu rzeczowo spełnić ciążące na nim zadania i przyczynić się do rozwoju gospodarczego powierzonego mu terenu.

Obywatel, przystępujący obecnie do wyborów, musi sobie zdać z tego sprawę, że samorząd będzie działał w własnem Państwie, w niepodległej Polsce, należy więc inaczej się do niego ustosunkować, gdyż dziś, zarówno administracja państwowa, jak i samorządowa, to organy Państwa Polskiego.

My, którzy mamy za sobą dziesiątki lat pracy na polu samorządu złożymy dowód dojrzałości i wyrobienia, jeśli przeprowadzimy wybory pod hasłem fachowości, pracy gospodarczej, wyeliminowania polityki i harmonijnej współpracy ciał samorządowych z organami administracji państwowej.

Wł. Porański.

AKCJA WYBORCZA.

Rozpisaniem wyborów do Rady miejskiej zostały Brzeżany zaskoczone. Mimo uchwalenia przed kilkoma miesiącami nowej ustawy o samorządzie, nikt nie spodziewał się tak prędkich wyborów. Dlatego też w pierwszym tygodniu nie odczuwało się w mieście żadnego zainteresowania, chociaż już w drugim dniu akcję ujęła w swe ręce organizacja BBWR., wybierając Komitet Wyborczy, w skład którego weszli dyr. Edward Olszewski, jako przewodniczący, prezes Bronisław Polakiewicz, inż. Wilhelm Rapf, Jan Mikietyn i Otton Roubinek. Dopiero ogłoszenie składu komisyj wyborczych i rozpoczęcie ich urzędowania wywołało żywy ruch, zwłaszcza na przedmieściach, następnie w śródmieściu. Żywa działalność polskiego Komitetu Wyborczego spowodowała, że stał się on ośrodkiem całego ruchu przedwyborczego. Gdy początkowo zainteresowanie skierowane było na to, kto będzie burmistrzem, i cały szereg najrozmaitszych nazwisk, czasem operetkowych, kolportowano po mieście, to po wiecu, zorganizowanym przez polski Komitet, zaczęto rozważać wysunięty program gospodarczy i możliwości wyników wyborów. Wysunęła się kwestja porozumienia na platformie gospodarczej Żydów z Polakami. Komitet żydowski, na którego czele stanął dr. Karol Grossman, nawiązał stosunki z polskim Komitetem, stojąc na stanowisku tradycji wspólnego przeprowadzania miejskich wyborów. Wprawdzie do uzgodnienia postulatów obu

Prof. Alojzy Steiner.

O podziemiach kościołów, o cerkwiach i cmentarzach miasta Brzeżan.

Z dokumentami greckiemi i ruskiemi, opatrzonemi pieczęciami cesarzy bizantyńskich, książąt ruskich, wołoskich i patrjarchów. Tę cenną relikwję, którą podarował wojewoda wołoski Petryczenko Mikołajowi Sieniawskiemu za usługi, świadczone mu w czasie wojny w roku 1673, ofiarował ks. August Czartoryski ze skarbca Sieniawskich dla cerkwi św. Trójcy, gdyż jej nie chciał przyjąć, po śmierci Mikołaja Sieniawskiego, ks. arcybiskup Skarbek bez autentyków, które odnaleziono dopiero po r. 1717, gdy skarbiec napowrót do Brzeżan przywieziono. Rząd austrjacki zrabował trumienkę pierwotną w r. 1784 — poczem wykonano dzisiejszą już tylko posrebrzaną. Obecny kształt nadano cerkwi w latach 1893 — 1904 długiej na 40 mtr., szerokiej 16 mtr. 55 cm., przez dobudowanie babińca (długości 3 m. 52 cm. a szerokości 4 m.) z wejściem na chór pomiędzy dwoma wieżami, nakrytemi kopułami z oknami i galerjami; dwóch bocznych kaplic (naw) o długości 25 m. 65 cm; szerokich na 4 m. 50 cm. obok nawy głównej długiej na 25 m. 65 cm. szerokiej na 7 m. 55 cm. i prezbiterjum o długości 10m. 83 cm. szerokiego na 7 m. 55 cm. W środku poza kopułami wież znajduje się trzecia i wyższa od tamtych kopuła z oknami i glorjetą, przez które wpada światło do wnętrza świątyni jakoteż przez piękne witraże do bocznych kaplic i na chóry, znajdujące się ponad niemi. Wnętrze cerkwi, zbudowanej w stylu mieszanym, sprawia wogólności na widzu bardzo miłe wrażenie.

Na podstawie aktów powyższej cerkwi był przed rozbiorem Polski tylko proboszczem ks. Jan Zawalnicki od 4 czerwca 1745 do 10 kwietnia 1799. Po nim nastąpił ks. Jan Chodziński do 10 października 1818, następnie ks. Michał Pawlików do 19 czerwca 1846, ks. Teofil Pawlików do 7 listopada 1858, po nim ks. Michał Kotlarczuk do 18 sierpnia 1873, ks. Michał Hlebowicki do 1 lutego 1887. Pod rządem zaborczym i w czasie powstania Państwa Polskiego ks. Teodor Korduba' b. prof. gimn., radca konsystorjalny, dziekan i prałat do 31 stycznia 1928. Obecnie jest proboszczem ks. kanonik Euzebjusz, Baczyński. Akta cerkiewne przed rozbiorem Polski prócz powyższego zapisku, że ks. Zawalnicki Jan był proboszczem cerkwi pod wezwaniem św. Trójcy, nie istnieją, a metryki urodzin, małżeństw i zmarłych poczynają się dopiero od roku 1795.

Drugą cerkwią murowaną była t. z. Noworyńska pod wezwaniem N. P. M. Przeczystej (Niepokalanego Poczęcia); stała na przecięciu się drogi do Lwowa z ulicą, prowadzącą z Nowego rynku blisko potoku Leśnickiego, na miejscu, gdzie się obecnie znajdują jatki rzeźnicze. Kto był fundatorem, kiedy i w jakim stylu ją zbudowano, nie wiadomo, jakoteż nieznane są nazwiska jej proboszczów Co do czasu nazwania ją cerkwią „noworyńska“ wskazuje, że zbudowano ją wtedy, kiedy Brzeżany były miastem, prawdopodobnie przy schyłku XVI. wieku Wzmiankę o niej mamy w aktach burmistrzowskich z r. 1626 i w Przywileju cechu szewskiego z r. 1711 »że zawsze powinien gorzeć jeden postawnik (lichtarz ze świecą woskową) w cerkwi św. Trójcy, a drugi postawnik w cerkwi św Przeczystej a za karę ma złożyć tam dwa funty wosku ten brat cerkiewny, któryby ze starego rzemienia albo starych cholew jakąkolwiek robotę miał zrobić, starą sztukę do nowej roboty dawał, albo ją płótnem futrował i brał za robotę więcej niż prawa nakazywały«. Cerkiew tę naznaczono na mapie kapitana saskiego de Pirch z r. 1755.

c. d. n.

stron doszło dopiero po kilku dniach, ale ostatecznie Żydzi zgłosili akces swój na listę Nr. 1. Jedynie Rusini zostali na uboczu i nie okazali nawet najmniejszej ochoty do jakichkolwiek rozmów w sprawie wzajemnego ustosunkowania się przy wyborach. Dziwnem to jest, gdyż dobro miasta i sprawa gospodarczego podniesienia go może chyba wszystkich połączyć. To rażące zaakcentowanie swej odrębności i ekskluzywności stojące w sprzeczności do dotychczasowego zwyczaju. musi pociągnąć za sobą też odpowiednie ocenienie tego faktu.

Zdaje się, że nie wszyscy Rusini naszego miasta pochwalają takie stanowisko, stąd pochodzą fermenty, które zaczynają nurtować ruskie społeczeństwo. Podtrzymywanie uparcie walki nawet tam, gdzie ona jest niepotrzebna, nie jest zdrowem zjawiskiem. Zdaje się jednak, że wybory te wykażą jak mylną i szkodliwą drogę, obrali ci, którzy stoją na czele tutejszego ruskiego społeczeństwa. Jeżeli Rusini uzyskają nikłe wyniki przy wyborach, to będą mieli do zawdzięczenia nie zmienionej ordynacji wyborczej, która oparta jest na najbardziej demokratycznych podstawach, lecz błędnej polityce prowodyrów.

Wybory odbędą się dzięki wysunięciu tylko dwóch list w atmosferze spokoju. Spodziewany jest liczny udział głosujących, gdyż zainteresowanie z każdym dniem się zwiększa, widać to po ilości wniesionych reklamacyj Odbywają się też często wiece, względnie zebrania.

I u nas odbył się wiec wyborczy w niedzielę 26 XI. br. w Sokole o godz. 12-tej w poł. przy tłumnym udziale obywateli miasta. Przemawiali em. starosta Porański W. i dyr. Olszewski E., charakteryzując nowy samorząd miejski i hasła wyborcze Listy nr 1. W dyskusji zabierali głos dyr. Serafin M. i Stawiński, akceptując program gospodarczy Listy nr. 1.

Święto Państwowe w brzeżańszczyźnie.

Obchód 15 rocznicy Niepodległości Państwa Polskiego w Brzeżanach.

Staraniem tutejszego Komitetu Obywatelskiego zawiązanego pod protektoratem starosty Połysa, miasto nasze uczciło 15 rocznicę Niepodległości Państwa Polskiego w dniach 10 i 11 listopada br. bardzo okazale.

W przededniu właściwej uroczystości obywatele dokonali w oknach swych domów iluminacji kartkowej, oraz wieczorem, świetlnej. Uroczysty capstrzyk orkiestry 51 p. p. i Ochotniczej Straży Pożarnej po ulicach miasta zapowiedział zbliżanie się wielkiego święta. Tegoż dnia odbył się uroczysty wieczorek w sali Sokoła dla wojska.

Dnia 11 listopada, w dzień właściwej uroczystości, około godziny 9-tej, tłumy ludności cywilnej, oddziały wojska, organizacje społeczne, młodzież szkolna oraz reprezentacje władz miejscowych wypełniły całkowicie część rynku od strony cerkwi. O godz. 9·30, po uroczystem podniesieniu flagi państwowej na znak rozpoczęcia podniosłej uroczystości, odprawiona została Msza św. polowa, po której w pięknych słowach przemówił ks. Kapuściński, podkreślając miłość Ojczyzny, zgodę między obywatelami, oraz wartość moralną obywateli, jako czynniki twórcze w młodem Państwie Polskiem. Zkolei przemówił prof. Czernecki, zaznaczając w swem przemówieniu dominującą rolę Marszałka Piłsudskiego i Legjonów w czynie wyzwolenia Narodu Polskiego i położenie podwalin pod trwałą i pomyślną przyszłość Państwa Polskiego — i przedstawiając imponujący bilans pracy państwowotwórczej, podjętej przez Rządy Pomajowe.

Po opuszczeniu flagi państwowej, nastąpiła defilada Wojska, Oddziałów Strzelca, Przysposobienia Wojskowego, drużyny Sokoła i harcerza (męskiej i żeńskiej) oraz Straży Pożarnej przed starostą Połysem Władysławem i podpułkownikiem Kolbuszewskim, jako reprezentantami władzy cywilnej i wojska. O god. 12-tej odbył się w świetlicy »Strzelca« uroczysty poranek z okolicznościowem przemówieniem prof. Kowalskiego, z produkcjami wokalno-muzycznemi, zakończony złożeniem ślubowania strzeleckiego.

Wieczorem tegoż dnia, o god. 20-tej odbyła się w sali »Sokoła« Uroczysta Akademja, której program wypełniły utwory muzyczne, artystycznie wykonane przez zespół symfoniczny 51. p. p. z łaskawym współudziałem sędziego Surowiaka, a pod dyrygenturą por.-kapl. Rosego. Kurpińskiego »Witaj Królu« — polonez, wykonany przez chór męski z akompanjamentem tejże orkiestry, pod batutą dyr. E. Reitera. Deklamacja zbiorowa »Ody do młodości« A. Mickiewicza z ilustracją rytmiczno-muzyczną wykonana przez uczenice seminarjum naucz. przygotowana przez prof. Dąbrowiecką J. Produkcje duetu skrzypcowego (skrzypce: sędzia Surowiak, wiolonczela sierżant Turczyn). Zakończeniem Akademji była inscenizacja fragmentu z »Krzyżaków« Sienkiewicza, wykonana przez zespół amatorski »Legjonu Młodych«.

Poszczególne części programu, stojące naprawdę na wyżynie pożądanego artyzmu, złożyły się na harmonijną, nastrojową i podniosłą całość, odpowiadająca powadze i doniosłości Swięta Państwowego.

Kozowa.

Dla uczczenia 15-letniej rocznicy odzyskania Niepodległości Państwa Polskiego na terenie naszego miasta powstał Komitet Obywatelski, który w odezwie wezwał społeczeństwo do wzięcia jak najliczniejszego udziału w obchodzie.

Uroczystość rozpoczęła się w dniu 11 listopada o godzinie 18-tej odegraniem przez orkiestrę miejscowego S.M.P. capstrzyku, oraz iluminację świetlną i kartkową.

Z brzaskiem dnia 12 listopada br. miasto przybrało odświętny wygląd. Na murach jego powiewały chorągwie o barwach państwowych. Na twarzach przechodniów pomimo jesiennego dnia odbijała się radość. Każdy chętnie dawał grosz na cele oświatowe T.S.L. które w dniu tym urządziło zbiórkę uliczną.

O godzinie 9 tej odprawione zostało nabożeństwo w cerkwi i modły w synagodze w czasie których Dr. M. Fried wygłosił przemówienie. Zaś o godzinie 11-tej odprawiona została w kościele parafjalnym uroczysta suma na której obecni byli starosta Połys, komendant 2-ej komp. ppor. rez. Leszczyński Marjan, przedstawiciele władz i urzędów, oddział Z.S. i S.M.P. oraz liczne społeczeństwo parafji kozowskiej. W czasie sumy piękne kazanie okolicznościowe wygłosił znany na tut. terenie kaznodzieja ks. Fleischhacker Kazimierz. O godzinie 13-tej odbył się pochód ulicami miasta i defilada oddziałów Z.S. i S.M.P., którą odebrał starosta Połys. Pozem do zebranych w rynku przemówił p. Sendora z Tryhubowej. Wieczorem zaś odbyła się w sali TSL. Uroczysta Akademja. Program Akademji wypełniły: słowo wstępne burmistrza Traunfellnera Piotra, przemówienie Dr. M. Frieda, zaś chór męski Z. S pod batutą naucz. Jakóbca Antoniego odśpiewał kilka pieśni. Na zakończenie oddział Z.S. odegrał z wielkiem powodzeniem sztuczkę w dwóch odsłonach p.t. „Piechury na kwaterze“ St. Dołęgi Po przedstawieniu odbyła się zabawa ludowa.

Taurów.

Dnia 11 listopada br. obchodzono w tut. gminie uroczyście, mimo słynnego błota podolskiego. Już w dniu 10 listopada br. na zew trąbki, zgromadzili się Strzelcy w świetlicy Kółka rolniczego, gdzie odśpiewali wieczorem pieśni patrjotyczne. Imponująco wyglądał budynek szkolny, iluminowany przy pomocy świec. Nazajutrz o godzinie 8-mej odprawił ks. Ignacy Wywiórski, miejscowy proboszcz, uroczyste nabożeństwo, w którem wzięła udział dziatwa szkolna, posterunkowi Policji Państw., członkowie urzędu gmin-

nego, strzelcy i t. d. Po nabożeństwie, szkoła urządziła akademję. Wzniosłe przemówienie na temat dnia wygłosił kierownik szkoły Dorczak, zachęcając zebranych do uświetnienia tego wielkiego dnia przez ofiarowanie Tow. Pop. Budowy Szkół Powszechnych kilku groszy na budowę szkół. Następnie odbyło się przedstawienie, które odegrała dziatwa szkolna.

Plichów.

Uroczystość 15-lecia odzyskania Niepodległości Państwa Polskiego obchodziła Czytelnia TSL. w Plichowie bardzo uroczyście.

O godzinie 8-ej rano zostało odprawione uroczyste nabożeństwo.

O godzinie 17-ej odbył się uroczysty wieczór, którego program wypełniły: 1) przemówienie naucz. Więckowej Pauliny o znaczeniu święta, 2) deklamacje „Zmartwychwstanie" i „Powstanie", 3) odegranie sztuczki p. t. „Rycerskie pachole", 4) audycje radjowe. Uroczystość zakończono odśpiewaniem pieśni „O Panie Boże Ojcze nasz" i „Jeszcze Polska nie zginęła".

W uroczystości, t.j. w uroczystej mszy św. i w przedstawieniu, wzięło udział 86 osób starszych i młodzieży, płci obojga.

Słobódka.

Celem uczczenia 15-letniej rocznicy Niepodległości Państwa Polskiego, zawiązał się w Słobódce komitet miejscowy, do którego weszli: Andrzej Szyndrowski, kier. szkoły, Antoni Toporowski, przew. T.K.R., Karol Toporowski zast. prezesa Czytelni TSL. i Hilary Toporowski ze Zw. Strzel. Komitet opracował program obchodu i postanowił zewnętrznie i trwale upamiętnić Wielką Rocznicę, wznosząc ogromny krzyż pamiątkowy z datami 11 XI. 1918 — 11 XI. 1933.

W dniu 11 listopada b.r. odbyło się z tej okazji uroczyste nabożeństwo w kościele i cerkwi. Po nabożeństwie w kościele, ks. Piotr Szafraniec wygłosił przemówienie do zgromadzonych, wskazując na donosłość i znaczenie dla Narodu Polskiego święcenia dnia 11 listopada. Następnie odbyło się w Słobódce poświęcenie krzyża pamiątkowego i oddanie go w opiekę ludności polskiej. Pod krzyżem przemawiał ks. Piotr Szafraniec, łącząc w swej mowie religijno-narodowe znaczenie krzyża pamiątkowego. Po poświęceniu krzyża, odbył się w szkole poranek. Salę szkolną i korytarz wypełnili po brzegi mieszkańcy naszej wsi i dziatwa szkolna, którzy wspólnie odśpiewali „Boże coś Polskę". Mowę o znaczeniu uroczystości, o 15-letnim dorobku Narodu Polskiego i o zasługach Rządu, a w szczególności Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego, wygłosił kier. szkoły Andrzej Szyndrowski, a kończąc swoją mowę, wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta, Pana Marszałka, Wojska Polskiego i Narodu Polskiego, za którym zebrani trzykrotnie powtarzali. Po przemówieniu kier. szk., nastąpiły deklamacje i śpiewy dziatwy szkolnej. Uroczystość zakończono o godz. 14-tej odśpiewaniem Roty.

Zaznaczyć należy, że do komitetu proszono przedstawiciela gminy, lecz na to nie otrzymano żadnej odpowiedzi.

Święto Państwowe Odzyskania Niepodległości w szkołach.

Brzeżany.

Gimnazjum. Czytelnia uczniów im. Marszałka J. Piłsudskiego postanowiła też uroczyściej niż zwykle urządzić Akademję z okazji 15-lecia niepodległości Polski. W dniu 10 listopada br. przed godz. 16-tą udekorowano wspaniale salę gimnastyczną, w której odbyła się uroczystość. Powszechną uwagę zwracał olbrzymi orzeł na amarantowem polu, upięty na frontowej ścianie przez uczenic kursów semin. Punktualnie o godz. 16-tej, na znak dzwonka, opiekunowie klas zajęli wyznaczone im miejsca w sali wraz z swoją młodzieżą, zaś przednie miejsca zajęli dyrektor Olszewski Edward,

---

Dyr. Edward Reiter.

19

Kronika gimnazjum brzeżańskiego.

Mianowicie w czasie deszczu lało się do trzech izb, w których każdym razem, ilekroć się to zdarzyło, nie można było odbywać nauki; musiano na nią przeznaczyć resztę sal w przerwie południowej, skracając wykłady. Nieinaczej było w zimie; śnieg nawiany na powałę przez szpary dachu topniał przy opalaniu, a wilgoć wciskała się do sal, ponieważ powała przeważnie nie była wyłożona, wobec czego nawet dostateczne opalenie izb było niemożliwe. Tak samo było w kancelarji i na korytarzu, na którym też otrzymanie jakiej takiej czystości było wykluczone. Ten stan trwał do końca roku szkolnego 1855, pod koniec którego zewnętrzna połowa dachu została pokryta dachówką. W ten sposób przynajmniej sale szkolne były wolne od deszczu i dopiero w roku następnym otrzymała wewnętrzna połowa dachu pokrycie dachówką. Także w roku 1855 zwizytował zakład dwukrotnie c. k. radca szkolny i inspektor gimnazjów, p. Edward Linzbauer.

Rok szkolny 1856.

Rok szkolny 1856 rozpoczął się z powodu grasującej cholery dnia 17 zamiast 1 września i to ze stratą dzielnego nauczyciela, Leopolda Edera, który padł ofiarą epidemji. Ponieważ na jego miejsce nie otrzymało gimnazjum nikogo, musiała reszta nauczycieli uczyć w jego zastępstwie. Z końcem października opuścił gimnazjum zastępca nauczyciela Franciszek Nack, któremu celem dalszego kształcenia się w przedmiotach przyrodniczych zezwoliło wysokie Ministerstwo na wstąpienie do Instytutu fizycznego we Wiedniu, pozostawiając mu uposażenie suplenckie. Jego stanowisko zajął kandydat zawodu nauczycielskiego, Wojciech Kornicki. Dnia 8 listopada przyjechał na wizytację c. k. radca szkolny i inspektor gimnajów, p. Euzebjusz Czerkawski. Właśnie w tym czasie zachorował nauczyciel Franciszek Konzer. Było więc rzeczą prawie niemożliwą zastępować i jego własnemi siłami nauczycielskiemi. Przeto dyrekcja zwróciła się o pomoc do miejscowego konwentu OO. Bernardynów i otrzymała chwilowego zastępcę w osobie O. Wincentego Juszczakiewicza, którego też c. k. Namiestnictwo przyjęło w charakterze zastępcy nauczyciela. Franciszek Konzer któremu w czasie choroby przyznano zasiłek w kwocie 80 fl. m. k.. ukończył swą ziemską wędrówkę dnia 20 marca 1856.

W miesiącu marcu otrzymało gimnazjum suplenta ze Sambora, gr. kat. księdza Piotra Turczmanowicza w miejsce gr. kat. księdza Mikołaja Ścisłowskiego, który z końcem pierwszego półrocza ustąpił ze suplentury i przeszedł do duszpasterstwa, a w miejsce zmarłego nauczyciela Leopolda Edera — suplenta z Pragi, Jakóba Pruchę.

Rok szkolny 1857.

Z nastaniem roku szkolnego 1857 został przeniesiony do tutejszego gimnazjum z Tarnopola nauczyciel rzeczywisty Czesław Łoziński w miejsce zmarłego nauczyciela Franciszka Konzera. Stan grona nauczycielskiego został tedy uzupełniony z wyjątkiem nauczyciela języka polskiego. Ten uszczerbek powstał stąd, że język polski przestał być przedmiotem nadobowiązkowym i został zrównany z innemi przedmiotami obowiązkowemi, wskutek tego pozostawiono młodzieży wolny wybór między językiem polskim a ruskim, jednak pod warunkiem, że każdy uczeń musi uczyć się jednego z tych języków krajowych jako przedmiotu obowiązkowego. Musiano tedy udzielać nauki języka polskiego w ustawowym wymiarze godzin w osobnej sali szkolnej. Suplenturę tego przedmiotu objął rz. kat. katecheta, Władysław Jachimowski.

Z dniem 1 listopada ustąpił ze swego stanowiska zastępca nauczyciela Wojciech Kornicki, który otrzymał trzymiesięczny urlop do Wiednia celem złożenia egzami-

księża i reszta profesorów. Rozpoczęło Akademję przemówienie ucznia Wyrwicza Zbigniewa (VIIa), nacechowane miłością ojczyzny i ukochaniem Wodza Narodu. Pięknie wypadły produkcje chóru polskiego i ruskiego, przygotowane przez prof. Czerneckiego Karola i ks. dr. Pobihuszkę Filemona. Wielkie ożywienie do Akademji wniosły aktualne deklamacje, wygłoszone przez wytrawnych deklamatorów — Wojciechowskiego Marjana (VIIIa) i Osadcę Apolinarego (VIIb). Nowością programów szkolnych była melodeklamacja „Ody do młodości", wykonana nadzwyczaj starannie przez zespół seminarzystek pod reżyserją prof. Dąbrowieckiej Józefy, oraz recytacja „A gdy na wojenkę" oddana z należytem zrozumieniem przez grupę harcerzy w przygotowaniu prof. Janczyszyna Władysława. Najbardziej popularnym punktem programu były produkcje „Zespołu orkiestralnego Czytelni" pod batutą Morawskiego Tomasza. Prócz własnej akademji, młodzież i grono profesorskie wzięło gremjalny udział w ogólnym obchodzie. Należy też podkreślić imponujący wygląd budynku zakładu w czasie iluminacji.

Szkoła męska. Celem uczczenia 15-lecia Niepodległości Państwa i złożenia hołdu Jego Budowniczemu, odbył się w tut. szkole uroczysty poranek. Na program poranku złożyły się: przemówienie kierownika szkoły L. Gałaczyńskiego, starannie przygotowane deklamacje młodzieży i nadzwyczaj udatne produkcje chóru szkolnego, pozostającego pod kierownictwem naucz. Baworowskiego. Uroczystość tę zaszczycili swą obecnością wizytator K. O. S., M. Piątkowski i inspektor Szkolny J. Beck, którzy też wyrazili pełne uznanie za staranne przygotowanie poranku.

Szkoła żeńska. Dnia 11 listopada br. po mszy św. polowej i po nabożeństwie w miejscowej synagodze, uczenice zebrały się w budynku szkolnym, gdzie odbył się uroczysty poranek. Rozpoczął się on kantatą, którą odśpiewał chór szkolny. Następnie okolicznościowe przemówienie wygłosiła ze zrozumieniem uczenica kl. 6-tej, oraz deklamowały dwie uczenice z klasy 3-ej i 6-tej. Program uozmaicił chór szkolny, odtwarzając Hymn Państwowy i pieśni p.t. „Ojczyzna ma". Na zakończenie odegrano efektowny obrazek sceniczny w jednej odsłonie p.t. „Hołd Polsce". Wśród licznie zebranej dziatwy, rodziców i grona naucz. panował podniosły nastrój.

Skromną uroczystość zaszczycił swą obecnością wizytator Mieczysław Piątkowski wraz z inspektorem szkolnym Juljanem Beckiem.

Kozowa.

Podczas gdy miejscowe starsze społeczeństwo ze względów lokalnych postanowiło obchodzić rocznicę odzyskania niepodległości Państwa Polskiego w niedzielę 12 listopada br. to znów dziatwa szkolna ze względu na warunki atmosferyczne obchodziła je według własnego programu w dniu 11 listopada br.

O godzinie 8·30 dziatwa wraz z gronem nauczycielskiem udała się na nabożeństwo do kościoła i cerkwi. Po nabożeństwie odbył się w sali TSL. „Poranek", którego program wypełniły: piękne przemówienie ucznia kl. VII. Franciszka Samitowskiego, deklamacje i chór szkolny. Nadto został odegrany przez dziatwę obrazek sceniczny w dwóch odsłonach pt. „W rocznicę odrodzenia Polski".

Płaucza Wielka.

Dnia 11 listopada br. odbył się w tut. szkole uroczysty obchód z okazji 15-lecia wskrzeszenia Państwa Polskiego. Po nabożeństwie, odbył się w sali szkolnej, przyozdobionej zielenią, chorągiewkami i kilimami, uroczysty poranek dla dziatwy szkolnej. Po odśpiewaniu hymnu „Boże coś Polskę", kier. szkoły F. Babiakowa wygłosiła odczyt na temat uroczystości, zaś chór szkolny, który prowadzi naucz. Olga Paukowa, odśpiewał szereg pieśni patrjotycznych. Pieśni przeplatano deklamacjami. Nakoniec dziatwa szkolna odegrała dwa obrazki sceniczne p.t. „Jaś data historyczna"

---

nu z nauk przyrodniczych. Gimnazjum nie otrzymało zastępcy, skutkiem czego zaszła konieczność rozdzielenia przedmiotów przyrodniczych między innych nauczycieli, którzy musieli dopiero nad niemi odbywać studja. Na barki dotyczących nauczycieli spadł stąd znaczny ciężar, bo przeważnie są to suplenci, którzy przygotowują się do egzaminów dla kandydatów zawodu nauczycielskiego, a którzy jednak chętnie się temu poddają dzięki znakomitej harmonji, panującej w gronie nauczycielskiem. Skutkiem tego wszyscy nauczyciele mieli od 20 do 25 godzin tygodniowo, co było ciężkim obowiązkiem, do spełnienia którego udzielała łaskawa Boska Opatrzność tak koniecznego zdrowia. Wkrótce jednak zachorował suplent Ferdynand Tabeau, którego zastępstwo wprowadziło nauczycieli w bardzo przykre położenie. Po jego powrocie do szkoły po 12 dniach chorował znów poważnie przez 16 dni dyrektor Antoni Lischka. Te niepomyślne okoliczności stanowiły wielką przeszkodę w zachowaniu koniecznej przy nauce dokładności i porządku.

W ciągu pierwszego półrocza przyznał wysoki c. k. rząd nauczycielowi Tymoteuszowi Mandyburowi i prow. dyrektorowi Antoniemu Lischce zasiłek, pierwszemu w kwocie 100 fl., drugiemu 200 fl m. k.

Z początkiem drugiego półrocza zarządzono z powodu przedłużenia urlopu Kornickiemu na życzenie kilku nauczycieli częściową zmianę rozdziału czynności, którą c. k władza szkolna zatwierdziła. Dopiero na mocy rozporządzenia wysokiego Namiestnictwa z dnia 28 kwietnia 1857 l. 17749 przydzielono do gimnazjum suplenta dla nauk przyrodniczych i matematyki, Antoniego Łuczkiewicza, co ujęło gronu nauczycielskiemu ciężaru zastępstwa zwłaszcza, że po ferjach wielkanocnych stosunki znów się pogorszyły, gdy jeden z nauczycieli otrzymał niezbędny 8-dniowy urlop, a drugi nie był obecny w szkole przez 10 dni z powodu choroby.

Dnia 20 maja przedsięwzięto odrestaurowanie i bielenie budynku gimnazjalnego na koszt zarządu dóbr. Ucierpiał on bardzo od pożaru w roku 1854, mury bowiem, które już i przedtem wskutek wpływów atmosferycznych znacznie były nadwerężone, przedstawiały po pożarze obraz zniszczenia, a wszystkie gzymsy poodpadły. Teraz ten zresztą piękny i wielki gmach będzie w odnowionej szacie świetnie się przedstawiał na zewnątrz i wewnątrz i, harmonizując z korzystnem upiększeniem, które doszło do skutku w czasie ostatnich feryj jesiennych przez wstawienie poweł na koszt rządowy, będzie oczekiwał godnego przyjęcia długo już spodziewanego gimnazjum wyższego.

Brzeżany, dnia 26 czerwca 1857.

Widziałem: dnia 26 czerwca 1857.

Czerkawski w. r., inspektor gimnazjów.

Wizytację gimnazjum za rok szkolny 1857 przeprowadził c. k. radca szkolny i inspektor gimnazjów, p. Euzebjusz Czerkawski i zakończył ją konferencją, na której poszczególni nauczyciele otrzymali zbawienne wskazówki i pouczenia w sprawie pedagogicznego i dyktatycznego postępowania.

Dnia 10 sierpnia spotkał prow. dyrektora gimnazjum Antoniego Lischkę zaszczyt mianowania go honorowym obywatelem obwodowego miasta Brzeżan. Dyplom po odczytaniu wręczyła mu w kancelarji gimnazjalnej tutejsza rada miejska z burmistrzem, emerytowanym c. k. komisarzem skarbowym p. Piotrem Brücknerem i szefem c. k. starostwa, p. Konstantym Bilińskim na czele w obecności wielu dostojników cywilnych i wojskowych. Za to odznaczenie podziękował dyrektor Atoni Lischka w równie radosnych jak gorących słowach. Wieczorem dla uświetlenia uroczystości urządziła mu serenadę kapela stojącego tu załogą c. k. pułku huzarów im. księcia bawarskiego.

c. d. n.

i „Jakie to święto“, pod reżyserją Grockiej Marji.

O godzinie 15-tej urządzono przy współudziale tut. grona naucz. Akademję w czytelni TSL. dla starszych i młodzieży. Wśród zebranej publiczności urządzono zbiórkę na dochód Koła Pop. Bud. S. P., którego prezesem jest tut. naucz. A. Pauk. Na ten cel zebrano 4 zł.

W sprawie wychowania gospodarczego.

Jedna z najbardziej zaniedbanych, z najbardziej życiowych dziedzin wychowania jest wychowanie gospodarcze. Powinnoby ono wyrabiać trwałe nastawienie życiowe w duchu ogólnej kultury i kultury narodowej. Hasła oszczędności i samowystarczalności, polecone do programów pracy szkolnej z urzędu, sprowadziły sprawę do formy ut aliquid fecisse videantur (by się było czem wykazać). Mamy wprawdzie w szkołach t. zw. kramy szkolne i spółdzielnie szkolne, wykazujące nawet pewne przychody, atoli wychowawcza korzyść ich jest mała; bo szkolne kramy i t. zw. spółdzielnie stały się ekspozyturami pewnych tyko kramów, a więc popierają t. zw. handel łańcuchowy i dlatego nie przynoszą dostatecznej, ani materjalnej korzyści, ani moralnej, 2) bo młodzież sama, ani nie ma wglądu w zakupy i w rodzaje kalkulacji, ani nie wie, że jest przez szkołę kierowaną na t. zw. »pośredników« służących nie dla bezpośrednich własnych celów, 3) bo przecież popieranie i tak zdrożnego handlu łańcuchowego wypacza u młodzieży pojęcie wyrobów krajowych i przysypia potrzebę usamodzielnienia kultury w duchu chrześcijańskim. Co gorsza nauczycielstwo nasze, pochodzące w przeważnej części ze starej i przestarzałej szkoły, rozwija często szkodliwą działalność, bo samo bierze w swoje ręce zakupy i załatwia je za pośrednictwem kramów, albo jeszcze ryzykowniej bierze w kramikach bloczki z nabitą pieczątką danych kramików, na bloczkach wypisuje dla włościan swoje zapotrzebowania i zmusza włościan na szkodę krajowych firm popierać przemysł zagraniczny. Sprawa ta zresztą w całem Państwie chroma. Takich i podobnych wypadków w życiu gospodarczem mamy bez liku. Szkoła powinna temu przeciwdziałać i wychowywać młode pokolenie do opanowania tej dziedziny i do usunięcia cieni życiowych. Ale jeżeli niema w tym kierunku zrozumienia i poparcia u szerokich rzesz, wówczas dyskusja staje się akademicką i trzeba czekać długie lata na naprawę zła. Dr. Ł.

Kółko Rolnicze w Brzeżanach.

Sklep Kółka Rolniczego w Brzeżanach, założony staraniem Okręgowego Towarzystwa Rolniczego, został otwarty i uruchomiony z dniem 1 września b. r. Sklep prowadzi detaliczną sprzedaż towaru pierwszej potrzeby dla zaopatrywania obywateli miejscowych w towar dobry, o cenach konkurencyjnych. Przy tymże sklepie założono również Składnicę hurtowną towarów, potrzebnych dla zaopatrywania sklepów kółkowych wiejskich.

Sklep od dnia otwarcia cieszy się wielką wziętością, gdyż jakość towarów, grzeczna i solidna obsługa. oraz ceny towarów, zjednały sobie zaufanie obywateli, na co wskazuje stałe zwiększanie się utargów. Sklepy kółkowe wiejskie zakupują towary tylko w swojej Hurtowni przy sklepie Kółka Rolniczego i tak zarządy tych sklepów, jakoteż ludność wiejska, kupująca towary w swoim sklepie Kółkowym, jest bardzo zadowoloną, tak z jakości towaru, jakoteż i ceny.

Jesto rzeczą zresztą zrozumiałą, gdyż kółka rolnicze wogóle mają na celu, nie robienie majątku kosztem wyższych cen, przy lichej jakości towaru, lecz są na to, by regulowały ceny towarów, a zysk ma być tylko taki, by pokrył koszta administracji.

Spodziewać się należy, że obywatelstwo brzeżańskie wszystkich sfer zechce i nadal popierać tę placówkę, zaś Okręgowe Towarzystwo Rolnicze będzie czuwać nad tem, by jak dotychczas, byli wszyscy odbiorcy towarów zadowoleni.

Z każdym dniem sklep zaopatruje się w towar, którego jeszcze nie ma, tak, że już w najbliższych dniach, będzie można w sklepie dostać wszystkie towary.

Wobec powyższego apelujemy do wszystkich Obywateli, by zechcieli być odbiorcami towarów Sklepu Kółka Rolniczego, bez względu, czy są członkami udziałowcami, czy też nimi nie są.

K. Nowak.

Pożyczka Narodowa w wojew. tarnopolskiem.

Brzeżański powiat na trzeciem miejscu.

Wojew. Komitet Obywatelski Pożyczki Narodowej w Tarnopolu podaje do wiadomości następujący wynik subskrypcji Pożyczki Narodowej, dokonanej przez ogół obywateli województwa tarnopolskiego z wyłączeniem nauczycielstwa.

Borszczów	161.350
Brody	201.100
Brzeżany	270.900
Buczacz	253.850
Czortków	465.150
Kamionka Strum.	134.050
Kopyczyńce	149.700
Podhajce	133.250
Przemyślany	123.700
Radziechów	123.000
Skałat	213.900
Tarnopol	803.200
Trembowla	117.700
Zaleszczyki	129.400
Zbaraż	178 150
Zborów	132.800
Złoczów	240.350

Ponadto subskrybowało nauczycielstwo szkół powszechnych, gimnazjów. seminarj. i szkół zawodowych z całego terenu województwa kwotę 521.200 zł., z czego na powiat tarnopolski przypada kwota 70.050 zł.

Wobec powyższego wyniku subskrypcja Pożyczki Narodowej z województwa tarnopolskiego wyniosła kwotę 4.354.250 złotych.

Kącik harcerski.

Migawki obozowe.

Jedziemy... Jedziemy...

Wkrótce zapominamy wszyscy (chwilowo) o domu i wzruszających pożegnaniach i zaczynamy śpiewać nasze harcerskie piosenki. Dlaczegoż bowiem mamy się smucić? Jedziemy na obóz!!

Droga do Zielonej wydaje nam się nieskończenie długą. Wieczorem jesteśmy w Chodorowie i ku ogólnemu oburzeniu dowiadujemy się, że pociąg dla nas będzie dopiero po północy.

— „Więc cóż robić“ — pytamy naszego kochanego druha komendanta, który opiekuje się nami bardzo troskliwie.

— „Idziemy zwiedzać Chodorów“ — powiedział nam — „lecz w porządku zastępami“.

Ale po zmęczeniu podróżą po mnóstwie wrażeń (przecież pierwszy raz jedziemy na obóz) nie znaleźliśmy w Chodorowie tego pięknej cukrowni, o których nam tak dużo opowiadano. Jeszcze bardziej zmęczeni wróciliśmy na dworzec. Tu w gwarze spędziliśmy kilka godzin, a tymczasem na stacji migały pociągi i słychać było tylko świst lokomotyw i głosy sprzedających gazety, czekolady i inne przysmaki. Nareszcie 9-ta. Druh komendant odgwizdał ciszę. Wszyscy pokładli się spać, jedynie warta snuła się wokół pociągu. Brać usnęła, śniąc o Brzeżanach i o......

Nareszcie zajechał nasz pociąg, zabrał nasz wagon i wkrótce dojeżdżamy do Nadwórnej. Stąd mamy około 3 km. do kolejki

wązkotorowej, a stamtąd 25 km. do Zielonej.

Na dworze mgła zalała szczyty gór a z niebios lał deszcz. Mijamy przecudne lasy, góry i pola, i „chociaż z niebios kapie wciąż“ piosenka za piosenką płynie hen w dal... Przejeżdżamy przez Pasieczną ale nie tu będzie nasze miejsce — wiozą nas dalej do Zielonej, i tu dopiero zsiadamy, prostujemy zmęczone dwudniową podróżą członki. Po złożeniu i obliczeniu pakunków udajemy się do pobliskiego schronu gdzie część zanocowała. „Dzielna piątka“ jednak z druhem „Agnieszką“ na czele udała się na Chrepełów oddalony o 1·5 km. i tam rozbiła sobie namiot, aby od pierwszej chwili pędzić życie na biwaku. Nazajutrz natomiast brać nasza zabrała się do pracy. W mgnieniu oka stanęły namioty, a wśród nich maszt, na którym zawisł nasz sztandar i proporce drużyn i zastępów.

Praca wre...

Złożenie wieńców.

Dnia 1 listopada br. drużyny harcerskie złożyły wieniec na grobach: Nieznanego Żołnierza, płk. Gorczyńskiego, druhów Jurkiewicza i Czubatego i na Krzyżu Niepodległości.

Swięto Niepodległości.

W dniu święta Niepodległości drużyny harcerskie wzięły udział w nabożeństwie polowem i w defiladzie jakoteż w obchodzie urządzonym na terenie gimnazjum, gdzie harcerze wygłosili zbiorową deklamację p.t. „A gdy na wojenkę szli“.

Z życia szkół.

Gimnazjum.

Pożyczka Narodowa wywołała bardzo żywe zainteresowadie wśród młodzieży naszego zakładu. Po przedyskutowaniu tej sprawy na zebraniach zarządów klas i organizacyj, podpisała samorzutnie cała młodzież bez różnicy narodowości Pożyczkę Narodową w kwocie 700 zł. W szczególności deklarowały na Pożyczkę Narodową po 50 zł. następujące zespoły młodzieży: kl. Ia, Ib, IVa, IVb, Va, Vb, VIa VIIa, VIIIb, oddziały utrakwistyczne, kurs IV. i V. semin. naucz. żeńsk., Koło Młodzieży Pol. Czerw. Krzyża i Żeńska Drużyna Harcerska. Zaznaczyć należy, że uczniowie kl. Ia złożyli odrazu całą deklarowaną sumę. Drugą ratę Pożyczki Narodowej wpłaciła młodzież w terminie i bez wszelkich trudności. Zrzeszenia, które podpisały P. N. otrzymały za pośrednictwem K.K.O. odpowiednie dyplomy, wszyscy zaś uczniowie otrzymali odznaki P.N. dostarczone przez Urząd Skarbowy. Organizacją i realizacją P.N. na terenie zakładu zajmuje się Koło Młodzieży PCK. Poważne i głębokie zrozumienie obywatelskiego obowiązku u naszej młodzieży szkolnej zasługuje na szczere uznanie i może posłużyć jako przykład dla innych grup naszego społeczeństwa.

Otwarcie herbaciarni. Z dniem 3 listopada otworzona została dla użytku młodzieży herbaciarnia, której opiekunem jest prof. Horowitz Dawid. Herbaciarnia wydaje herbatę z bułką dla uczniów zamożnych w cenie po 10 gr, dla mniej zamożnych po 5 gr, dla niezamożnych bezpłatnie.

Dzień Oszczędności. Dnia 4 listopada br. odbyła się w sali Czytelni uroczystość „Dnia Oszczędności“, urządzona staraniem Szkolnej Kasy Oszczęd. Uczniowie German Bronisław (VIIIa) i Bemko Leon (Vc) zaznajomili obecnych ze znaczeniem Oszczędności. Pierwszy omówił oszczędność w życiu zbiorowem w j. pol. drugi w j. ukraiń. oszczędność w życiu jednostki. Następne punkty programu wypełniła deklamacja Wierzbickiego Adama (VIIa), układu ucznia Germana Bronisława pt „Oszczędność“.

Na zakończenie uroczystości dyr. Olszewski Edward zaapelował do młodzieży o wyrabianie cnoty oszczędności.

Posiedzenie Rady Opiek. Czytelni. 6 listopada br. odbyło się posiedzenie Rady Opiekuńczej Czytelni uczniów im. Marszałka J. Piłsudskiego. Na podstawie sprawozdania z dotychczasowej działalności tejże instytucji, złożonego przez opiekuna prof. Stättnera F., Rada opiekuńcza skonstantowała odpowiednie tętno pracy w Czytelni i należyty poziom jej przedsięwzięć. Na temże posiedzeniu, po dłuższej dyskusji, uchwalono zmienić regulamin Czytelni, znosząc koedukację.

Referat o gminie szkolnej. 6 listopada br. wygłosił ks. prof. dr. Zaleski Michał wobec wszystkich członków Rady Pedagogicznej szczegółowy referat o gminie szkolnej. W myśl tez ref. i w konsekwencji szerokiej dyskusji uchwalono zorganizować w naszym zakładzie gminę szkolną, jako nadbudówkę, nietylko istniejących gmin klasowych, ale i organizacyj społecznych młodzieży i wszelkich wogóle ogólnoszkolnych poczynań młodzieży. Realizacja postanowień rozpocznie się po zaczerpnięciu opinji młodzieży w drugiem półroczu. b.r. szkol.

Popieranie bud. szkół powsz. Młodzież naszego zakładu z okazji połączenia 15-lecia odbudowy Państwa naszego z akcją na rzecz Budowy Szkół powsz., zakupiła znaczki Towarzystwa Popierania Budowy Szkół Powszechnych na sumę kilkudziesięciu złotych, co jest niezbitym argumentem zrozumienia celów tej organizacji.

Posiedzenie Rady Pedagogicznej. Dnia 13 listopada br. odbyło się posiedzenie Rady Pedagogicznej, na którem dyrektor Olszewski Edward wygłosił referat p.t. „Ustawa o ustroju szkolnym a nowy program dla gimnazjum“. Referat, ujęty niezwykle interesująco i treściwie, przyczyczynił się bardzo znacznie do pogłębienia znajomości ustroju i programów nowej szkoły. Zakończyło owocne posiedzenie Rady wyczerpujące sprawozdanie ze stanu nauki i wychowawstwa w zakładzie.

Kurs nowych programów. W listopadzie br. urządził dyr. Olszewski Edward kurs dla wszystkich członków Rady Pedagogicznej, mający na celu zaznajomienie członków grona profesorskiego z programami przedmiotów, uczonych w I. klasie wedle nowego ustroju. Referaty z tej dziedziny przyczyniły się walnie do poznania treści poszczególnych programów, korelacji między przedm. i t.p. I tak 9 listopada prof. Czernecki Karol scharakteryzował program jęz. polskiego, zaś prof. Kowalski Paweł historji; 14 listopada prof. Stättner F. omówił program geografji, prof. dr. Wewiórski L, program przyrodoznawstwa; 23 listop. prof. dr. Lewicki Bazyli omówił program jęz. niemieckiego, prof. Falkiewicz Marja program matematyki. W dyskusji podniesiono związek programów z życiem, zainteresowaniami młodzieży, z wychowaniem obywatelsko-społecznem i t. p.

Film propagandowy LOPP. 16 listopada br. kino Sokół wyświetliło dla młodzieży film propagandowy LOPP. który zwiedziła gremjalnie nasza młodzież.

Kurs przeszkolenia przeciwgaz. dla członków grona prof. W dniach 15 i 16 listopada odbył się w gimnazjum kurs przeszkolenia przeciwgaz. dla członków grona profesorskiego. W kursie wzięli udział wszyscy profesorowie nieprzeszkoleni w tej dziedzinie. Wykładał na kursie w sposób żywy i zajmujący inż. Adolf Leifer. Należy nadmienić, że grono profesorskie bez względu na wiek, płeć i t. p. z wielką ciekawością do tych zagadnień słuchało wywodów prelegenta.

„Wieczór poezji i pieśni polskich i ruskich”. Pocieszającym objawem wzrostu współżycia młodzieży różnych narodowości, reprezentowanych w naszym zakładzie, był „Wieczór poezji i pieśni polskich i ruskich“, urządzony staraniem klas I-szych w dniu 16 listopada br. W uroczystości wziął udział dyr. Olszewski Edward i wychowawcy klas I-szych. Zainaugurował program prof Stättner F., nawołując młodzież do harmonijnego współżycia. Na całość wieczoru złożyły się liczne produkcje wokalno-muzyczne poetów i kompozytorów polskich i ruskich. Młodzież znakomicie wywiązała się ze swego zadania, stwarzając artystyczny program.

Młodzież gimn. w obronie przeciwgazowej. Udział młodzieży szkolnej państwowego gimnazjum w ćwiczeniach obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej O. P. L. — biernej w dniach 18 i 19 listopada br. był w myśl opracowanego planu niezmiernie czynny i aktywny. Młodzież po odbyciu specjalnych kursów i należytem przygotowaniu, oddała w czasie próby ataku gazowego bardzo cenne usługi i naogół wywiązała się z powierzonej jej czynności i funkcyj zupełnie zadowalniająco. Pracę swą spełniała na wyznaczonych

posterunkach wewnątrz zakładu, jak i w obrębie miasta, a mianowicie obsługa schronu przeciwgazowego gimn. (komdt. Mądracki Józef VIIIb i 4-ech uczniów,) drużyna bezpieczeństwa (kom. ucz. Skrzypek Józef i 10 uczniów), drużyna odkażająca (komdt. ucz. Wierzbicki Adam i 9 uczniów). Do służby w mieście wyznaczonych zostało: 35 uczniów jako posterunki rejestracyjno alarmowe. 14 uczniów jako rezerwa do dyspozycji komendy miasta, 5 jako rezerwa dla policji państwowej, 9 jako cykliści dla komendy miasta, 3 jako gońcy piesi i 3 jako obsługa schronów przeciwgazowych. Oprócz tego dwie drużyny pełniły służbę obserwacyjno-meldunkową w składzie 14 ludzi (kom. ucz. Martynoga Stanisław i Stättner Tadeusz z VIIa.) na okolicznych wzgórzach miasta.

Kiermasz. 20 XI. br. urządziły uczenice kursów sem. w sali gimnastycznej wspaniały kiermasz, z urozmaiconym programem artystycznym. W czasie Kiermaszu młodzież zorganizowała, oprócz przygotowanych zgóry imprez, tańce salonowe. W Kiermaszu, prócz młodzieży obojga płci, wzięli udział rodzice i niemal całe grono profesorskie.

Zabawa. Uczenice gimn. państw. urządziły w dniu tradycyjnej Katarzyny wieczorną zabawę taneczną, która zgromadziła liczną młodzież, rodziców i wychowawców. Zabawa wywarła na obecnych miłe wrażenie.

Szkoła męska.

Złożenie wieńców. W dniu 1 listopada br. delegaci młodzieży szkolnej złożyli wieńce na płycie „Poległych Bohaterów" przed kościołem parafjalnym, tudzież na grobach zmarłych wychowawców szkoły, a to ś.p. kier. B. Łopuszańskiego i ś.p. Bazylego Pałczaka, b. naucz. tut. szkoły.

Wizytacja szkoły. W związku z realizacją nowych programów nauczania bawił w dniach 9, 10 i 11 listopada br. w naszem mieście wizytator K. O. S. Lwowskiego Mieczysław Piątkowski. W czasie tym przeprowadził on łącznie z inspektorem szkolnym J. Beckiem wizytację obu tut. szkół powszechnych.

Atak lotniczo-gazowy. W ćwiczeniach, związanych z pokazem ataku lotniczo-gazowego, jaki odbył się w naszem mieście w dniach 18 i 19 listopada br., młodzież tut. szkoły wzięła czynny i żywy udział. Przez kilka dni przedtem uczniowie klas VI-ych i VII-ych słuchali wykładów z zakresu obrony przeciwlotniczej i gazowej i przeprowadzali ćwiczenia z tem związane pod okiem instruktorki L.O.P.P. Krystyny Siedleckiej.

W czasie samego zaś pokazu ataku lotniczego i gazowego, wyłonione z pośród uczniów powyższych klas, drużyny alarmowe, przeciwpożarowe, sanitarne i t. p. pełniły służbę wewnątrz gmachu szkolnego pod dozorem komendantów gmachu L. Pazowskiego i J. Nowaka. Po ukończonym pokazie, drużyny te wzięły udział w defiladzie, jaka odbyła się w niedzielę dnia 19 listopada br.

Szkoła żeńska.

Zebranie Koła Rodzicielskiego. W bieżącym roku szkoln. odbyło się zebranie Koła Rodzic. w liczbie około 100 osób.

W zagajeniu kierowniczka szkoły H. Nasielska przedstawiła zebranym nowe kierunki i programy szkoły powszechnej, jej nastawienie wychowawcze z uwzględnieniem przedewszystkiem potrzeb społecznych, celowość i konieczność rozwijania na terenie szkoły takich organizacyj społecznych jak P.C.K., LOPP., Szkolna Kasa Oszczędności.

Następnie zaznajomiła zebranych z pracą szkoły nad wychowaniem dzieci oraz pomoc Z. P. O. K., który w ciągu trzech lat włożył na utrzymanie świetlicy, półkolonji oraz na budowę boiska kwotę 3804 zł.

Wreszcie przypomniała o zarządzeniu władz szkolnych które zabraniają młodzieży szkolnej udziału w widowiskach teatralnych, kinowych, należenia do stowarzyszeń pozaszkol., urządzania zbiórek i t. d.

Zkolei przewodniczący kpt. Weber zdał sprawę z dotychczasowej działalności Koła oraz podał program pracy na rok bieżący. Program ten obejmuje obdarowanie dzieci książkami i odzieżą, dożywianie, wykończenie boiska sportowego, zapewnienie opieki lekarskiej. Fundusze na to płyną ze składek, które ustalono na 20 gr. miesięcznie i z imprez, jakie Koło ma zamiar urządzić a mianowicie: zabawę dla dzieci, festyn i przedstawienie.

W uzupełnieniu Zarządu Koła wybrano nowych 15 osób w miejsce tych, które z wyjściem dzieci ze szkoły przestały należeć do Koła.

Po dłuższej dyskusji nad kwestją lekarza zebranie zakończono.

Koło Młodzieży P.C.K. W bieżącym roku zostało zorganizowane w szkole żeńskiej Koło Młodzieży P. C. K. Liczba członkiń wynosi 396. W uchwalonym programie pracy Koło uczenic uchwaliło walkę z brudem. Na rzecz Koła kl. VI c. odegrała sztuczkę w 2 aktach, a zebraną kwotę ofiarowała na obmycie i zaoliwienie korytarzy szkolnych. Na ostatniem zebraniu Koła postanowiono urządzić dla biednych dzieci „Św. Mikołaja", a w celu zebrania potrzebnych funduszów uczenice kl. VIb. urządziły w szkole przedstawienie amatorskie.

Kozowa.

Jako widomy znak pracy dla Państwa, dziatwa oddziału VII-go postanowiła wydatnie popierać Tow. Pop. Budowy Szkół Powsz. W tym celu zapoczątkowała budowę szkoły przy pomocy znaczków na powyższy cel wydanych. Uczyniła to w ten sposób, że narysowaną na kartonie szkołę rozpoczęła budować naklejaniem znaczków po 10 gr. i 5 gr. Koszt budowy został obliczony na ogólną sumę 30 zł. 30 gr.

Zapewno, że gdyby ten sposób tak przemawiający do zrozumienia idei T.P.B.S.P. zastosowano w świetlicach, w lokalach, w których grupują się różne organ., a przedewszystkiem w urzędach odwiedzanych przez licznych interesantów, to ten właśnie sposób najbardziej przemówiłby do ogółu społeczeństwa. Kwestja budowy szkół, byłaby nietylko problemem nielicznej garstki społeczeństwa zgrupowanej w Kołach, ale ogół społeczeństwa zająłby się sprawą go interesującą. Społeczeństwo nasze jest aż nazbyt ofiarne i nie poskąpiłoby grosza, dajmy mu tylko sposobność dorzucenia jednej, choćby tej za 5 gr. cegiełki na rozbudowę szkolnictwa zwłaszcza powszechnego.

Z życia towarzystw.

Zw. Legjonistów Polskich.

Nadzwyczajne Walne Zebranie członków Zw. Legjonistów.

W dniu 5 listopada br. odbyło się w świetlicy Zw. Strzel. w Brzeżanach Nadzwyczajne Walne Zebranie członków Zw. Leg. w sprawie wyboru nowego prezesa i załatwienia kilku ważnych spraw.

Na zebranie stawiło się 29 członków Związku, a nadto przybył z Tarnopola ob. Stwory Bednarz, jako delegat Okręgu Zw. Legjonistów.

Po zagajeniu zebrania przez wiceprezesa ob. Teliczkę, dokonano wyboru przewodniczącego Zebrania, którym został jednogłośnie wybrany ob. kpt. Werner.

W wyniku przeprowadzonego głosowania, prezesem Zw. został wybrany jednogłośnie ob. kpt. Jan Szopa, komendant Obwodu P.W. 51 p.p. i komendant 51 Obwodu Zw. Strzel., członek Zarządu kilku stowarzyszeń, żołnierz I. Brygady, zasłużony i wybitny pracownik na niwie społecznej 4-ch powiatów (Brzeżany, Podhajce, Przemyślany, Rohatyn). Dodać musimy, że ob. kpt. Szopa jest jednym z tych, którzy dali początek zorganizowaniu Zw. Legjonistów w tych powiatach

Pomiędzy innemi sprawami uchwalono przyjść z natychmiastową pomocą ob. Blacharskiemu, bezrobotnemu, który wraz z rodziną pozostaje bez środków do życia.

Sprawy tej podjął się ob. prezes. I już w dniu następnym pełnomocnik Czuruk Bronisław, a następnie ob. Czapliński Edmund samorzutnie przyszli z pomocą materjalną dla niego.

Na tem zebraniu uchwalono również urządzić w dniu 6 stycznia 1934 wielką zabawę taneczną legjonową, a w tydzień później „Opłatek Legjonowy". W dyskusji zabierał głos ob. por. Wasilkowski, który wskazał na pracę naszego Związku w całem państwie, a szczególnie na kresach.

Zebranie zakończono odśpiewaniem I. Brygady.

Msza św. żałobna.

Staraniem Zw. Leg. Polskich w Brzeżanach została odprawiona w dniu 6 listopada br. w kościele parafjalnym **msza św. żałobna za spokój dusz poległych w bojach o niepodległość Legjonistów.**

Na mszę św. przybyli wszyscy legjoniści z pow. brzeżańskiego, a nadto przedstawiciele władz i urzędów, przedstawiciele wojska i korpus oficerski 51 p. p.

Katafalk z trumną żałobną udekorowany był licznemi wieńcami, a opodal, ustawione kozły z karabinów wojskowych, mówiły wszystkim, że nabożeństwo i egzekwje żałobne odprawiane są dla tych, którzy pierwsi na zew Komendanta poszli w bój o niepodległość Ojczyzny.

Po nabożeństwie, prezes Zw. ob. kpt. Szopa w obecności wszystkich członków Związku i przedstawicieli władz i urzędów złożył wieniec na płycie Nieznanego Żołnierza.

Dodać należy, że od chwili przybycia do Brzeżan ks. proboszcza Łańcuckiego, rok rocznie jest odprawiana bezpłatnie msza św. żałobna za Legjonistów, poległych w bojach o niepodległość.

Zawody o „Odznakę strzelecką".

W dniu 12 listopada br. z okazji uczczenia 15-letniej rocznicy uzyskania niepodległości odbyły się zawody strzeleckie o „Odznakę Sstrzelecką", zorganizowane przez Związek Legjonistów. W zawodach tych wzięło udział 39 zawodników, z których kilkunastu zdobyło Odznakę Strzelecką II. i III. klasy.

Koło Gimn. Tow. Pop. Bud. Publ. Szkół Powsz.

Dnia listopada delegat do Komitetu Obwodowego Tow. Pop. Budowy Pub. Szkół Powsz. prof. Stättner Ferdynand zwołał zgromadzenie organizacyjne Koła Gimnazjalnego Tow. Pop. Budowy Pub. Szkół Powsz., na którem przedstawił cel i zadanie wymienionego towarzystwa. Po przemówieniu, wybrano zarząd tegoż Koła w składzie następującym: prezes prof. Stättner Ferdynand, wiceprezes prof. Siotwiński Józef, sekretarz prof. dr. Wewiórski Ludwik skarbnik prof. dr. Stasiuk Bazyli, członek zarządu prof. Falkiewicz Marja. Komisja rewizyjna: 1) prof. Horowitz Dawid, 2) prof. Pidłużny Michał, 3) prof. dr. Lewicki Bazyli, zastępca Jaremowicz Marjan, delegat do Komitetu Obwodowego prof. Stättner Ferdynand, zastępca delegata do Komitetu Obwodowego dr. Schächter Regina. Wspomniane Koło liczy 26 członków.

Z Sokoła.

Z chwilą ukończenia remontu i elektryfikacji gmachu, praca sokoła we wszystkich dziedzinach ruszyła raźno naprzód.

Wieczór Kościuszkowski.

Dnia 7 listopada odbył się tradycyjny wieczór dla uczczenia pamięci Naczelnika Narodu i Patrona sokolstwa Tadeusza Kościuszki. Na wstępie chór mieszany pod kier. mgr. Z. Gałaczyńskiego odśpiewał kantatę p.t. „Manifest Ludu". Zkolei dh. E. Reiter wygłosił piękne przemówienie o Kościuszce. Po odśpiewaniu przez chór poloneza p.t. „Nasz sztandar" i piosenki ludowej „Hej z góry" dh. B. Sitarski oddeklamował piękny wiersz Konopnickiej p. t. „Po bitwie". Na tem zakończono część koncertową i rozpoczął się popis gimnastyczny. Nadzwyczaj sprawnie i nadzwyczaj precyzyjnie wykonane ćwiczenia na drążku i poreczach, oraz efektowne piramidy akrobatyczne sławnej już »piątki« brzeżańskiej wywołały niekłamany entuzjazm u widzów.

Ćwiczenia gimnastyczne.

W odnowionej sali rozpoczęły się już ćwiczenia gimnastyczne wszystkich oddziałów. Gimnastykę dzieci prowadzi dh. naczelnik Nowak, gimnastykę druhów dh. wiceprezes Jaremowicz. Daje się zauważyć znaczne ożywienie we wszystkich oddziałach.

Pogadanki oświatowe.

W niedzielę 26 listopada b.r. wygłosił dh. E. Reiter pogadankę p.t. »50-lecie Ogniem i mieczem«. W ten sposób rozpoczęte cykl pogadanek zimowych z dziedziny wychowania obywatelskiego, które będą się odtąd odbywać każdej niedzieli.

Z życia Legjonu Młodych.

Kwestja ukraińska. Na zaproszenie Komendy wygłosił w lokalu L. M. refer. starostwa p. Gomółkiewicz odczyt pod tytułem „Kwestja Ukraińska", w którym poruszył zagadnienia, bardzo aktualne na terenie Małopolski Wschodniej.

Niezwykle ożywiona dyskusja wykazała zrozumiałe zainteresowanie się członków L. M. tematem, i była podkreśleniem głębokiego ujęcia zagadnienia przez prelegenta.

Udział w ćwiczeniu przeciwgazowem. W ćwiczeniu obrony przeciwgazowej (18, 19 listopad b.r.) wzięli czynny udział wszyscy członkowie L. M. organizując jedną z żeńskich drużyn odkażających (schron w żeń. szkole powsz.) i obsadzając liczne placówki w mieście.

Zmiana lokalu. Gościnnie użyczony dla L. M. lokal przez miejscowe Koło BBWR., okazał się za szczupły wobec wzrastającej szybko ilości członków.

Dlatego z radością powitali wszyscy wiadomość o przeniesieniu do budynku dawnego sem. żeń. gdzie L.M. otrzymał trzy piękne pokoje, odpowiadające w zupełności potrzebom rozwojowym organizacji.

Krzyżacy. Podczas uroczystej akademji z okazji 15-lecia „Niepodległości Państwa Polskiego" została odegrana przez sekcję dramatyczną L. M. I. cz. „Krzyżacy" H. Sienkiewicza w przeróbce scenicznej, jako jeden punkt programu. Mimo krótkiego czasu przygotowania (około 7 dni). sztuka spotkała się z żywym aplauzem publiczności. Udział wzięli w rolach głównych leg. Lintnerówna A. (księżna) Kichówna J. (Danusia), legjoniści: Zamojski M., Macijewicz, Sienkiewicz K., Suszczyński R., i inni. Reżyserował leg. Suszczyński Roman.

Pol. Stow. Opieki nad Sierotami.

Dnia 26 listopada br. odbyło się w sali Magistratu Walne Zgromadzenie Stow. Opieki nad Sierotami pod przewodnictwem drowej Mostowowej w zastępstwie nieobecnej starościny Golczewskiej. Sprawozdanie Zarządu wykazało, iż pomimo ciężkich czasów Ochronka polska rozwija się pomyślnie i spełnia chlubnie swoje zadanie dzięki niestrudzonej zapobiegliwości przewodniczącej starościny Golczewskiej oraz energicznej pomocy ze strony starosty dr. Emila Golczewskiego. Pani drowa Mostowowa, podkreśliwszy w swoim referacie zasługi pp. Golczewskich, których zabiegom zawdzięczają sieroty przedewszystkiem rozbudowę zakładu na Marcelinie — wyraziła imieniem Zarządu gorące podziękowania także innym dobrodziejom Ochronki, a zwłaszcza płk. B. Czurukowi, gdyż bez jego wydatnej materjalnej pomocy, rozbudowa ta nie byłaby do pomyślenia.

Niemałą senzacją dla zgromadzonych było sprawozdanie gospodarcze z marcelińskiego folwarku przynoszącego niespodziewanie wysokie dochody dzięki umiejętnemu kierownictwu p. Schulca i Fliska. Na wniosek dyr. Kulpińskiego St. jako przewodniczącego Komisji rewizyjnej udzielono jednogłośnie absolutorjum ustępującemu Zarządowi, a następnie obrano nowy zarząd w składzie prawie niezmienionym.

Na zakończenie kurator Ochronki ks. kanonik Łańcucki, podnosząc znaną ofiarność drowej Mostowowej na tym tak ważnym odcinku pracy społecznej zaapelował w imieniu sierot do zgromadzonych i do całego społeczeństwa polskiego, ażeby w tych ciężkich czasach kryzysu i niedoli poparło żmudne wyniki zarządu około utrzymania i rozwoju tej instytucji.

Komarówka. TSL.

Ludność Komarówki zwróciła się z prośbą do Pow. Zarządu Kół TSL. w Brzeżanach o wysłanie delegata do tej wsi, celem założenia Czytelni TSL. w Komarówce i celem nawiązania kontaktu z ludnością polską. Dla Czytelni TSL. ofiarowuje bezpłatnie jedną izbę miejscowy gospodarz Cieplicki.

Kronika.

Ruch budowlany.

W roku 1933 wydał zarząd miejski 94 konsensy na budowę. Wykonano zaś budów 70, tworząc tam celem rozbudowy miasta nowe ulice.

We własnym zarządzie przeprowadziło miasto rozległy remont koszar, szkoły męskiej i żeńskiej, więzienia, biur zarządu

miejskiego i Kasyna urzędniczego a nadto wykończyło budynek elektrowni i dokonało naprawy drugiego zbiornika gazowego.

Potok Leśnicki pogłębiono o 60 cm. i oczyszczono na przestrzeni 600 m.

Ponadto wykonano 175 mb. nowego kanału i uzupełniono, względnie naprawiono, stare kanały.

Nowych chodników, przy użyciu płyt (6.70 sztuk) i krawężników (330 sztuk) przeważnie własnego wyrobu — ustawiono 900 mb., a prócz tego wykonano 150 mb. nowej drogi na t. z. Nemecówce.

Wszystkie roboty gminne w dziale budowlanym wykonane były miejscowymi robotnikami celem ulżenia bezrobociu.

Elektrownia.

Motor mały przebył już próbę i istnieje obecnie niemal pewność, iż jeszcze przed świętami będzie puszczony w ruch; sieć funkcjonuje bez zarzutu; obecnie naftowe oświetlenie ulic zastępuje się stopniowo elektrycznem.

Zaopatrzenie miasta w wodę.

Urząd Wojewódzki wstawił miasto nasze, staraniem Zarządu miejskiego z kwotą 700.000 zł. do Funduszu Pracy na kanalizację i wodociągi, a celem uzyskania fachowej opinji, jako jednego z warunków uzyskania tej kwoty odbyła się dnia 23 listopada komisja znawców, złożona z Rektora Politechniki lwowskiej, prof. dr. O. Nadolskiego inż. Weigla i inż. Rapfa; komisja ta oglądnęła w okolicy Brzeżan ważniejsze źródła i przygotowała materjał do opinji, którą ułożyć ma prof. dr. Nadolski w ciągu dwóch tygodni.

Walne Zebranie Koła Miejskiego BBWR.

W niedzielę, dnia 12 listopada br. odbyło się dawno zapowiadane Walne Zebranie Koła Miejskiego BBWR. w Brzeżanach, którego dotychczasowym prezesem był inż. Weigel Władysław. Zebranie odbyło się w sali Rady Miejskiej po południu. Wyczerpujące sprawozdanie z działalności Koła złożył wiceprezes Kowalski Paweł, zaś stan kasowy Koła podał zebranym skarbnik Mikietyn Jan. W dyskusji nad sprawozdaniem zabrali głos między innymi dyr. Serafin Michał, prof. Stättner Ferdynand, dyr. Olszewski Edward, dr. Schüssel Adolf i inni. Pierwszy domagał się stworzenia sekcji gospodarczej w Kole BBWR. w Brzeżanach, któraby zajęła się sprawami gospodarczemi naszego miasta i ruszyła je naprzód z martwego punktu. Dyr. Olszewski, w dłuższem przemówieniu, nagrodzonem rzęsiście oklaskami, domagał się od członków Koła BBWR. pogłębienia ideologji Marszałka Piłsudskiego, oraz wyrobienie u ogółu członków dyscypliny organizacyjnej. Po wniosku o uchwalenie absolutorjum ustępującemu zarządowi złożonym przez przewodniczącego Komisji Rewizyjnej insp. Samofała obecni absolutorjum uchwalili, poczem wybrali nowy zarząd Koła w składzie następującym: prezesem został emerytowany starosta Porański Władysław, sekretarzem kasjer Sadowiński Gerard, skarbnikiem Buczek Karol. Po wyborach, nowy prezes przedstawił członkom krótki plan pracy. Bardzo obfity plon uchwał i wniosków przyniósł ostatni punkt programu, w którym zabrał głos znowu dyr. Olszewski. Uzasadnił on konieczność wybrania na wymienionem zebraniu Miejskiego Komitetu Wyborczego, któryby przeprowadził akcję wyborczą do Rady Miejskiej. W następstwie tego wybrano komitet w składzie następującym: Mikietyn Jan, Olszewski Edward, Polakiewicz Bronisław, Roubinek Otton. Niezmiernie ważny wniosek wysunął do uchwalenia inż. Weigel W., który przedstawił zgromadzeniu potrzebę budowy w Brzeżanach domu dla organizacyj prorządowych. Organizacje prorządowe bowiem w Brzeżanach, tak wspaniale rozwijające się, natrafiają na walną przeszkodę w swoich pracach z powodu braku własnych lokali. Wniosek powyższy poparł dłuższem uzasadnieniem twórca projektu budowy takiego domu dyr. Olszewski. Zebrani przyjmując z entuzjazmem powyższy projekt, dla jego realizacji wybrali szeroki komitet z dyr. Olszewskim Edwardem i inż. Weiglem Władysławem na czele.

Wkońcu zasługuje na wzmiankę wniosek prof. Dąbrowieckiej Józefy, która domagała się ożywienia prac Koła przez zorganizowanie odpowiednich odczytów okresowych przez aranżowanie wieczorów herbatkowo-artystycznych i t. p. W zebraniu wzięło udział 200 członków. Sekretarzował ustępujący sekretarz Schulc Kazimierz.

Z Komarówki.

W ostatnich dniach października br. z inicjatywy Mikołaja Baworowskiego, kierownika szkoły powsz., zawiązał się w Komarówce Komitet Budowy rzym.-kat. kaplicy. Dzięki staraniom kier. Baworowskiego, Rada gminna w Komarówce na posiedzeniu w dniu 29 października br. podarowała plac gminny obok szkoły powsz. pod budowę kaplicy, zaś Rada gminna w Szybalinie, na wniosek wójta Nieboraczka, na uroczystem posiedzeniu, odbytem w dniu 11 listopada z okazji 15-lecia Niepodległości, ofiarowała na budowę kaplicy w Komarówce 10 stosów kamieni.

Obecnie Komitet odniósł się z prośbą do zarządu dóbr hr. Jakóba Potockiego o podarowanie 20 stosów kamienia z lasu „Dźwiniacz", leżącego na terytorjum Komarówki, a należącego do hrabiego Potockiego.

Po uzyskaniu tej darowizny, Komitet będzie miał całą ilość kamienia, potrzebną na budowę kaplicy.

Z żałobnej kroniki.

W październiku br. zmarł w Dryszczowie wójt Michał Baran, Polak grecko-kat. obrządku. Jako wójt był prawdziwym ojcem swej gminy, pilnując czujnie dobra gminy i mieszkańców przez tępienie wszelkiego zła, trzymając w żelaznych ryzach „ruchliwych" w akcji wywrotowej.

Jako obywatel pracował dzielnie w Zw. Strzel. i Czytelni TSL., biorąc ponadto czynny udział we wszelkich akcjach społecznych.

To też pogrzeb jego był wielką manifestacją, mającą na celu uczczenie zasług zmarłego

Cześć pamięci zacnego obywatela.

„Wojna gazowa" w Brzeżanach.

Wojewódzki Komitet L.O.P.P. w Tarnopolu urządził w Brzeżanach w dniach 18 i 19 bm. ćwiczenia obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej. W ćwiczeniach tych wzięło udział wojsko i cała ludność naszego miasta.

Już na kilka dni przed wyznaczoną datą, na terenie Brzeżan ukazały się afisze oznajmiające mieszkańcom próbną »wojnę gazową« i wzywające ich do poczynienia odpowiednich przygotowań.

Wezwanie to nie pozostało bez echa, już w kilka godzin, po rozklejeniu ogłoszeń, zauważono jak mieszkańcy miasta wzmacniali szyby paskami papierowemi celem umocnienia tychże na wypadek silniejszych detonacyj. W nocy robiło to wrażenie jakby wszystkie okna były okratowane.

W mieście urządzono kilkadziesiąt schronów gazowych w budynkach państwowych i w prywatnych kamienicach dla użytku przechodniów, którychby atak gazowy zastał na ulicy.

W sobotę dnia 18 listopada o godzinie 19-ej syreny zaalarmowały miasto o zbliżającem się niebezpieczeństwie. Na skutek alarmu natychmiast pogaszono światła na ulicach i po domach, pogrążając miasto w ciemnościach. Znajdujące się na ulicach tłumy przechodniów rzuciły się do schronów, wskutek czego momentalnie opustoszały ulice, pojawiły się natomiast patrole służby bezpieczeństwa w maskach, oraz ochotnicy służby sanitarnej zorganizowanej przez PCK.

Wśród gwizdu syren pojawił się samolot eskadry lwowskiej imitujący napad nieprzyjacielskich samolotów. Grzechot karabinów maszynowych obrony przeciwlotniczej, wybuchy petard oraz rozpalone ogniska zastępujące pożary domów towarzyszyły krążeniu samolotu nad miastem. Dymy wybuchających petard i rozpalonych ognisk oraz mgła wypuszczonego gazu łzawiącego objęły miasto, którego ulice przebiegały w różnych kierunkach drużyny ratownicze zabierając »zagazowanych« do punktów sanitarnych. Przejeżdżały wozy i sikawki pogotowia przeciwpożarowego udając się w szybkiem tempie do gaszenia pożarów wybuchających równocześnie w kilku częściach miasta.

Po upływie godziny syreny przerywanemi gwizdami oznajmiły ukończenie ataku.

W niedzielę dnia 19 listop. »wojna gazowa« przyniosła więcej emocyj — z uwagi na większą ilość ludności — która przybyła z okolicznych wiosek niepowiadomiona o ataku.

O godzine 10-ej zostało zarządzone pogotowie. Wszystkie drużyny i posterunki już w kilka minut zajęły swoje stanowiska, czekając cierpliwie na sygnał alarmu. Punktualnie o godz. 12-ej zahuczały syreny, siejąc

popłoch wród przechodniów, a zwłaszcza wśród ludności wiejskiej, obecnej w mieście. W kilka chwil później nastąpiły eksplozje bomb łzawiących, rzucanych przez patrole wojkowe. Po mieście krążyły drużyny ratownicze PCK, zbierając z »placu boju« zatrutych gazami. Pojawiły się w strojach przeciwiperytowych drużyny odkażające, śpieszące do miejsc zaiperytowanych, które były natychmiast neutralizowane. Drużyny pogotowia przeciwpożarowego miały w tem również możność wykazania swojej sprawności.

Przygodnych przechodniów, niezaopatrzonych w ma ski przeciwgazowe, drużyny ratownicze siłą »zapraszały« do schronów. Śmiałkowie, którzy chcieli być naocznymi świadkami »wojny gazowej«, zostali zagazowani iperytem, w następstwie czego poddano ich »kuracji« odkażającej w miejscowej łaźni, poczem przetransportowano do szpitala, gdzie ich przetrzymano aż do całkowitego ukończenia pokazu gazowego.

Atak gazowy na Brzeżany wypadł bardzo imponująco. Szkoda, że mgła, panująca w tym dniu, byłaprzeszkodą dla przybycia samolotów 6 pułku lotniczego ze Lwowa

Wszystkie drużyny, biorące udział w ataku gazowym, wykazały nadzwyczajną wprost sprawność. Szczególnie podkreślić tu należy pełne zapału i poświęcenia prace młodzieży szkolnej i życzliwy stosunek ludności do samej akcji. Społeczeństwo miejscowe złożyło egzamin karności i posłuchu, wykazalo onobowiem, że w czasie przyszłej wojny będzie przygotowane i będzie umiało się bronić.

O godzinie 13·30 syreny podały do wiadomości zakończenie ataku.

Na pokaz przybyli z Tarnopola: prez. Wojew. Kom. LOPP. wicewojewoda Gintowt — Dziewałtowski, generał Dowyno — Sołłohub, płk. Wojtkielewicz i naczelnik Wydziału Urzędu Wojewódzkiego, Kopeć.

Po ukończeniu ataku gazowego, przamówił z balkonu starostwa do zebranych drużyn wicewojewoda tarnopolski, który z uznaniem podkreślił wzorową podstawę drużyn, oraz wielkie zrozumienie tut. społeczeństwa dla LOPP. Przemówienie swe zakończył słowami Pana Marszałka Piłsudskiego, że: »wojna gazowa nie jest straszna dla przygotowanych i zorganizowanych«.

Słowa uznania wyraził też w imieniu armji generał Sołłohub.

Po przemówieniach odbyła się przed reprezentantami władz defilada uczestników w maskach przeciwgazowych, która wywołała silne wrażenie wśród tłumów, zgromadzonych na rynku.

Wybitne zasługi przy organizowaniu pokazu gazowego położyli: insp. OPLG. Kochanowski, instruktorzy: Krystyna Siedlecka, i St Nachman. Należy również przypisać duże zasługi staroście Połysowi, ppłk. dypl. Kolbuszewskiemu, burm. Scholcowi, dyr. Kulpińskiemu dyr. Gałaczyńskiemu, kom. Kwaśnickiemu, inż. Weiglow drowi Pomeranzowi i innym.

Kilka lat pracy propagandowej LOPP-u nie zrobiły tego, co dwa dni wyżej wspomianego ataku lotniczo gazowego. Realnie odtworzona próba ataku lotniczo-gazowego wbiła się silnie w świadomość najszerszych mas ludności, dając jej słaby obraz tego losu, który ją czeka na wypadek wojny gdyby się ona do tego uprzednie nie przygotowała. Świadomość o grożącem niebezpieczeństwie i konieczności odpowiedniego przygotowania się dotarła do najszerszych mas tak zwykle trudnych do ujęcia opanowania. Na tem właśnie inicjatorom tej imprezy zależało i przyznać należy, że cel swój w zupełności osiągnęli.

To też pewnem jest, że dalsza praca organizacyjna LOPP. na tereni brzeżańskim nie napotka na istotne trudności i cieszyć się będzie pełnem zrozumieniem i poparciem całego społeczeństwa.

Kronika policyjna.

Dalsze aresztowania wśród ukraińskich nacjonalistów w pow. brzeżańskim

W związku z akcją antyszkolną O.U.N. organa P.P. przeprowadziły w pierwszych dniach listopada br. liczne rewizje i aresztowania wśród ukraińskich nacjonalistów. Jak nas informują, aresztowani zostali: 1. Bohdan Staruch z Brzeżan, 2. Antoni Kramarczuk z Brzeżan, 3. Osyp Hanaczewski z Raju, 4. Michał Tycki z Leśnik, 5. Teodor Hewko z Wierzbowa, 6. Omeljan Łapuńka z Potutor, 7. Jan Majczuk z Dubszcza, 8. Juljan Kawka z Kozowej, 9. Mikołaj Trofiniak z Kozowej, 10. Fed Szkilny z Dubszcza, 11. Iwan Nesterowicz z Kozówki, 12. Iwan Buczyński z Kozówki, 13. Emil Buczyński z Kozówki, 14. Leon Buczyński z Kozówki i 15. Andrzej Chłopaś z Żołnówki.

Po osadzeniu wszystkich wymienionych w aresztach Sądu Okręgowzgo w Brzeżanach, wszelka akcja antyszkolna prawie zupełnie ustała, tak, że starostwo w celu ulżenia ludności, zniosło nadzwyczajne warty gminne.

Student teologji, Ukrainiec za kolportaż ulotek U. O. N. skazany na więzienie.

Przed kilku dniami odbyła się w Brzeżanach rozprawa karna przeciw studentowi teologji Ukraińcowi Mikołajowi Iwanowowi z Leśnik, który kolportował antypaństwowe i wywrotowe ulotki O.U.N., a o którego aresztowaniu w swoim czasie donoszono na łamach Głosu Brzeżańskiego. W czasie rewizji osobistej u Iwanowa znaleziono przy nim pewną ilość ulotek O. U. N. Rozprawa odbyła się przed sądem przysięgłych, Studenta Iwanowa skazano na 1½ roku więzienia.

Doniesionia za przestępstwo przeciw porządkowi publicznemu.

W miesiącu listopadzie br. Posterunek P.P. w Kozowej przeprowadził dochodzenia karne przeciw Oldze Oszytko z Wiktorówki, oskarżonej o przestępstwo przeciw porządkowi publicznemu, popełnione w ten sposób, że dnia 27 października br. w czasie kłótni, względnie bójki na polu ze swoim szwagrem Marcinem Oszytkiem z Wiktorówki o sprawy familijne, powiedziała do swego męża »bij Polaczka« na ukraińskiej ziemi, niech go tu szlak trafi«. Przeciw Oldze Oszytko posterunek wygotował doniesienie karne do prokuratora Sądu Okręgowego w Brzeżanach.

Sfingowane zabójstwo w Glinnej.

W ubiegłym miesiącu donosiliśmy o usiłowanem zabójstwie na osobie gospodarza Rusina z Glinnej, do którego rzekomo ktoś z ukrycia na cmentarzu w Glinnej miał oddać strzał z bliskiej odległości, gdy ten przejeżdżał obok wymienionego cmentarza. W toku przeprowadzonych dochodzeń w tej sprawie wyszło na jaw, że cały ten zamach na życie został przez Sikorskiego sfingowany w tym celu, by całe podejrzenie o dokonanie tego zamachu skierować na niejakiego Beucha z Glinnej, z którym Sikorski ma różne porachunki osobiste, chcąc go w ten sposób narazić na bardzo niemiłe konsekwencje. Ponieważ takie fałszywe obwinienie o czyn niepopełniony posiada wyraźne znamiona przestępstwa, przeto o Sikorskim doniesiono do prokuratora Sądu Okr. w Brzeżanach.

Dr Zachidny zasądzony na 7 dni aresztu

W dniu 10 lipca br. wpłynęło do Prokuratury przy Sądzie okr. w Brzeżanach doniesienie przeciwko dr. Zachidnemu, adw. w Brzeżanach, przez Wydział Śledczy P.P. w Brzeżanach o przestępstwo zniewagi władz i używanie groźby bezprawnej, celem wpłynięcia na czynności przysięgłego. Po przeprowadzonych dochodzeniach przez tut. sędziego śledczego, Prokuratura wygotowała akt oskarżenia do Sądu Grodzkiego w Brzeżanach, a po przeprowadzonej rozprawie w dniu 6 listopada br., oskarżony został zasądzony na karę aresztu przez 7 dni, bezwarunkowo wykonać się mającego. Przeciwko temu wyrokowi dr. Zachidny zgłosił i wywiódł apelację, którą podpisali prawie wszyscy adwokaci, prócz dr. Schüssla, dr. Chrzanowskiego, Dawida Łopatera i dr. Immerdauera Wywód apelacji z aktami został w dniu 22 listopada br. przez Sąd grodzki przedstawiony Sądowi ogr. w Brzeżanach, jako apelacyjnemu i rozprawa apelacyjna rozpocznie się przypuszczalnie w grudniu.

Rozprawa o pobieranie łapówek

W dniu 11 do 17 grudnia br. włącznie odbędzie się rozprawa karna przeciw prof. Zawirskiemu Hipolitowi z Brzeżan, którą przeprowadzi Sąd Apelacyjny ze Lwowa, zjeżdżając do Brzeżan.

Pożary.

Dnia 27 X. br. około godz. 7·45 wybuchł pożar we wspólnej stodole Romana Jakóbowa, syna Stanisława i jego bratanka Michała Jakóbowa, syna Teodora, Polaków w Kozówce przyczem spaliła się stodoła rozmiaru 20·5 x 6 m. i łącząca się z tą stodołą stajnia rozmiaru 20·5 x 4 m. Stodoła była ulepiona z gliny, zaś stajnia częściowo z kamienia murowana, ubezpieczona by-

ła na kwotę 720 zł. W stodole spaliła się jedna kieratowa młocarnia, jeden młynek do czyszczenia zboża, jedna sieczkarnia i około 16 kóp zboża. Na strychu spaliła się fura siana. Ogólna wartość szkody wynosi około 1600 zł. Ogień w przeciągu jednej godziny został stłumiony przez miejscową ludność i mimo, że zagrażał sąsiednim budynkom, z powodu dobrej akcji przeciwpożarowej do rozszerzenia się ognia nie dopuszczono.

W nocy dnia 19 XI. br. około godz. 2-ej powstał pożar w domu mieszkalnym Hryńka Melisza rusina w Koniuchach, skutkiem czego spłonął doszczętnie dach tegoż domu, pokryty słomą. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że pożar powstał skutkiem podpalenia przez niewyśledzonego dotychczas sprawcę.

Dnia 27 X. br. o godz. 14-tej wybuchł pożar w domu mieszkalnym Tekli Majki z Potutor, wskutek czego spalił się dach ze słomy. Na strychu spaliło się 40 snopów fasoli, 20 kg. prosa i inne prowianty. Ogólna wartość szkody wynosi około 170 zł.

Nieszczęśliwy wypadek.

Dnia 6 XI. br. około godz. 13 30 Mikołaj Buhajczuk, syn Ołeksy i Marji Kruk, lat 22, wolny, wyz. gr.-kat. zarobnik, zamieszkały w Mieczyszczowie, rozbierając pocisk armatni, pozostawiony z czasów wojny światowej, został zabity w czasie eksplozji tego pocisku. Denat wskutek wybuchu pocisku doznał oderwania obu rąk i nóg, zaś całe ciało jego zostało zmasakrowane.

Listy.

Z dziewiątym numerem Redakcja otworzyła swoje łamy dla korespondencji szerszych rzesz naszego powiatu. W ten sposób pragnie Redakcja dać możność wypowiedzenia się szerokim warstwom o różnych problemach, aktualnych w brzeżańszczyźnie. W numerze dzisiejszym umieściliśmy jeden z charakterystyczniejszych listów wieśniaka z Podwysokiego.

Chwalna Redakcje!

Piatnadciat' lit mynuło wid chwyli, koły Polśkyj Narid po douhych rokach nimećkoji i carśkoji moskowśkoji newoli najszowsia u swojij własnij Derżawi. Bohato krowy i newynnych żertw pryjszłoś składty Polśkomu Narodowy na wiwtari swojeji Witczyny.

Bohato horja prychodyłoś perenesty Żertwy ne piszły marno. Powna pracia i nezłomna wira i wola Polśkoho Narodu musiły osiahnuły zamireni cily.

Deń odynadciatoho łystopada - se ricznycia derżawnoho widrodżennia Polśkoho Narodu, se swiato skynennia nimećkoho, austrijśkoho ta mockowśkoho jarma jake hnobyło nas nariwni z Palakamy.

Piatnadciat' lit promynuło wid chwyli, koły Polśkyj Narid sam hospodaryt' soboju na swojij zemli.

Usi dumky pływut' u ti dny, w jakych widrodżena Riczpospołyta stawyła perszi kroky, u ti dny, w jakych na mołodyj organizm Derżawy naposiłyś riżni worohy wnutriszni i zownijszni.

Polśkyj Narid w tomu dny czerpaje syły do dalszoji praci dla Riczypospołytoji.

Zhadujemo ti czasy, koły treba buło kydaty i płuh i kosu i pero i mołot, a bratyś za oboronu Witczyny pered nawałoju worohiw. Zhadujutsia widtak czasy herojśkoji pobidy nad worohamy, a dalsze myrna murawłynia pracia nad rozbudowoju derżawnoho hospodarstwa i utrywalennia uwilnenoji Witczyny.

Światkujuczy razom iz Polśkym Narodom tu sławnu ricznyciu, ne możemo pomynuty mowczankoju polityknw, szczo rady czużych interesiw ta swojeji nażywy wczynyły buły bratowbywczu rizniu.

Posłuch tym newidwiczalnym czynnykam tiażko pimstywsia i na nas sełanach, szczo czerez tych worochobnykiw hynuły po stepach Ukrainy, ne znaty za szczo Powtortyś te ne śmije nikoły!

W obłyczu dwoch worohiw zi schodu i zachodu, musymo widkynuty usiaki sproby nowoji worochobni, szczo bułoby tilky na ruku woroham, a na szkodu tak polśkoho jak i ukraińskoho narodu. W deń piatnapciatoji ricznyci Widrodżennia Wilnoji Polszczi i my - Ukraińci powynni radity z toho, pamiatajuczy, szczo tilky tut, u Polszczi, pryjde kraszcze zawtra dla naszoho narodu. Bo tylky istnowanniu sylnoji Riczypospołytoji możemo zawdiaczuwaty szczo ne opynyłyś my nyni w rosyjśkij czy austro-uhorśkij newoli.

Piatnadciat' lit mynaje wid chwyli, koły to sławni heroji i borci pokłały swoji bujni hołowy za swoju witczynu, za swoju nezawysymist'!

Na czyj kłycz ti sławni heroji borci, jak odyn muż do boju stały?

Tilky na kłycz naszoho sławnoho Heroja Borcia i Bat'ka Marszałka Josyfa Piłsudśkoho. Postat' toho sławnoho Heroja, Borcia i Bat'ka widoma nyni w cilomu świti. Jomu zawdiaczuje Polszcza swoju nezawysymist'.

Josyf Piłsudśkyj se ideał szlachotnoji mohuczosty, zrazok najkraszczoji suczasnoji ludyny. Baczymo w nij ne łysze dla Polakiw, ale dla nas Rusyniw neocinenu wartist' Weś czas borołyś Legijony Piłsudśkoho i Ukrainśki Siczowi Stril'ci razom iz moskowśkym worohom, jakyj po nynisznyj deń nam hrozyt' W pochodi Piłsudśkoho na Kyjiw, w joho wyzwołnij borot'bi z biłym, czy nynisznym czerwonym imperjalizmom — baczymo bezsmertnyj istorycznyj prymir polśko-ruśkoho bratannia dla dobra i kraszczoji buducznosty oboch Narodiw. Mnohym naszym politykam ne podobałosia szczastia Narodu. Woroża zakordonna polityka zasłonyła jim oczi i prytupyła jim um. Jim czerez dumku ne pereplywe to, szczo dijałobysia z naszym Narodom, jakby ne wełyki żertwy i trudy Piłsudśkoho, złożeni na Polśko-Ukrainśkim żertwennyku w 20 roci pidczas najizdu bolszewyćkoho, koły protiahnuły brudnu ruku po naszu krajinu i chotiły dowesty do toho neładu jakyj panuje za Zbruczom.

My Ukrainci, jak bułyby jszły wsi po wkaziwkam buwszoho otamana Petlury, to ne panuwawby nyni na naszij ridnij zemły czerwonyj car-komunist. Ne hynułyby naszi bratia z hołodu na ridnij zemły.

W bratnij zhodi panuwałaby mohutna Polszcza i Ukraina, a pered jeji syłoju kłonyłybysia wsi narody swita.

ANDREJ HRYCIW
rilnyk iz Podwysokoho

Głosy Czytelników.

Szanowna Redakcjo!

W przekonaniu, że „Głos Brzeżański", jako organ opinji publicznej chętnie użyczy swoich łamów dla krytyki tych urządzeń i stosunków panujących w naszem mieście, które nie odpowiadają wielkomiejskim ambicjom jego mieszkańców i wymagają niezwłocznej poprawy, pragnę na tem miejscu zwrócić uwagę na wyraźne lekceważenie sobie publiczności przez sprzedawców znaczków pocztowych. Jest w Brzeżanach sporo sklepów. na szyldach których widnieje napis „Sprzedaż znaczków pocztowych", sklepy te jednak prawie nigdy znaczków na skła-

dziś nie mają. Niedawno, chcąc nadać list między godz. 12 a 14-tą, t.j. w czasie, gdy kiosk pocztowy jest nieczynny, obszedłem dosłownie wszystkie sklepy, zaopatrzone w powyższy napis, nigdzie jednak znaczka nie dostałem. Czy są do pomyślenia tego rodzaju stosunki w 12-tysięcznem powiatowem mieście? Kupcy nasi widocznie zapominają, że prócz interesu własnego także interes klienta powinni mieć na oku i choć „Poczta Polska“ daje im tylko 1% zarobku od sprzedanych znaczków, powinni mieć stale pewien zapas, lub też nie wprowadzać publiczności w błąd napisami „Sprzedaż znaczków pocztowych“. Mam nadzieję, że poruszenie tej sprawy na łamach „Głosu Brzeżańskiego“ ureguluje ją odpowiednio zgodnie z postulatami mieszkańców miasta, posiadającego przecież wielkomiejskie ambicje.

Czytelnik.

Z ostatniej chwili.

Front wyborczy.

Dowiadujemy się, że do Głównej Komisji Wyborczej w Brzeżanach zgłoszono na wszystkie 4 okręgi wyborcze listę nr. 1, która reprezentuje zjednoczone prorządowe komitety wyborcze, oraz listy komitetu ruskiego na okręgi II, III. i IV. W okręgu I-szym zgłosiły prócz tego pewne jednostki ze społeczeństwą żydowskiego listę odrębną z dr. Immerdauerem na czele. Według naszych informacyj jednak podpisani na tej liście wyborcy cofnęli swoje podpisy. Listę nr. 1 prowadzi w I-szym okręgu dr. Wilhelm Tadanier, w II-gim okręgu dr. Adolf Schüssel, w III-cim okręgu dyr. Stanisław Kulpiński, w IV-tym okręgu ks. kanonik Adam Łańcucki, Na czele listy ruskiej stoi w II-gim okręgu Antoni Kramarczuk, w III-cim okręgu Roman Sydor, w IV-tym emer. radca sądowy Włodzimierz Korduba. Gdyby Główna Komisja Wyborcza, wobec cofnięcia podpisów na liście dr. Immerdauera, unieważniła ją. w okręgu I-szym nie odbyłyby się wybory, a pierwszych 6-ciu kandydatów z listy nr. 1 zostałoby tem samem bez wyborów radnymi (z Polaków zostałby wybrany z tej listy Roubinek Otto). W Kozowej zgłoszono w okr. I. listę polską nr. 1, prócz tego jedną listę ruską i jedną listę żydowską. Listę polską rozpoczyna rejent Traunfellner, listę ruską dr. Mikołaj Stadnik, żydowską Rafael Kurzrock. W okr. II. zgłoszono cztery listy: listę nr. 1, jedną listę żydowską i dwie listy ruskie. Listę nr. 1 prowadzi Stanisław Jaroński, listę żydowską mgr. Mojżesz Kurzrock, jedną z list ruskich, ks. Semen Iwańczuk.

Wobec jednolitego frontu w polskiem społeczeństwie w Brzeżanach, oraz porozumienia z Żydami, lista nr. 1 ma szanse zupełnego zwycięstwa Zwycięstwo jednak leży jedynie w ręku wyborców. Wszyscy więc powinni głosować solidarnie na listę nr. 1, oddając kartki wyborcze bez żadnych kreśleń, aby uniknąć unieważnienia kart, każdy bowiem stracony głos może oddalić od nas zwycięstwo.

Zarząd Pol. Stowarzyszenia Opieki nad sierotami zwraca się do wszystkich obywateli z gorącą prośbą o poparcie tradycyjnej

Wenty przedświątecznej

na dochód biednych sierót, która odbędzie się w sali Sokoła dnia 17 grudnia b.r.

Nie kupujcie zwierzyny u domokrążnych handlarzy!

Jest to na czasie dziś odezwa, z którą zwraca się do społeczeństwa Brzeżański Klub Myśliwski. Wielką bowiem doniosłość dla zapobieżenia kłusownictwu posiada unicestwienie handlu nielegalnie ubitą zwierzyną.

Jest faktem niezaprzeczonym, że społeczeństwo, kupując zwierzynę nieudowodnionego pochodzenia u domokrążnych handlarzy, uniemożliwia prowadzenie trudnej walki z kłusownikiem i wnykarzem i wskutek tego zupełnie nieświadomie czyni kłusownictwo intratnym zawodem. Coraz częściej, szczególnie w sezonie zimowym, zjawiają się w domach handlarze i oferują sprzedaż zająca, mięsa sarny, często nawet żywej kuropatwy. Złapana w drut, sidła lub siatkę — zwierzyna łowna — zostaje zbytą w sposób nielegalny za niską cenę, a przeprowadzona transakcja rozzuchwala kłusownika i zachęca do dalszych rabunków.

Opłakany ciągle stan zwierzyny w powiecie wymaga celowych i intensywnych usiłowań ze strony uprawnionych do polowania w kierunku walki z kłusownictwem i wnykarstwem, które to usiłowania atoli nie będą uwieńczone pomyślnym skutkiem, jeśli nie znajdą poparcia ze strony całego społeczeństwa. To też Wydział Klubu Myśliwskiego w Brzeżanach odnosi się niniejszem z gorącym apelem do całego społeczeństwa, ażeby nie kupowało zwierzyny u domokrążnych handlarzy, a kupując w sklepie, żądało wykazania pochodzenia ubitej zwierzyny. Jedyny to sposób, który ułatwi władzom i uprawnionym do polowania prowadzenia walki z kłusownictwem, a także uwolni kupujące osoby od moralnej odpowiedzialności za popieranie kłusownictwa, kolidującego z prawem i zasadami etyki.

Klub myśliwski powiadamia jednocześnie, że sklep Kółka Rolniczego w Brzeżanach (Ratusz) przyjął na siebie obowiązek kupna i sprzedaży zwierzyny tylko legalnie upolowanej, z gotowością udowodnienia każdej chwili jej pochodzenia.

Kurs gimnastyki dla Pań. Celem ożywienia ruchu gimnastycznego w naszem mieście i zorganizowania zaprawy zimowej do sportów letnich, rozpoczyna T-wo z dniem 1 grudnia kurs gimnastyki dla Pań za opłatą 3 zł. miesięcznie. Ćwiczenia odbywać się będą 2 razy w tygodniu, zgłoszenia przyjmuje sekretarjat T-wa i kasa kino-teatru.

Św. Mikołaj. Tradycyjnym zwyczajem zawita do Sokoła w dniu 5 grudnia br. św. Mikołaj. Szczegóły podadają telegramy które ukazały się na murach miasta.

Podziękowanie.

JWPanu Doktorowi Wiktorczykowi Aleksandrowi, i JWPanu Doktorowi Mostowemu Jerzemu, Dyrektorowi Szpitala, za pełną poświęcenia i skuteczną opiekę nad moją żoną w czasie Jej choroby składam tą drogą wdzięczne podziękowanie

Stättner Ferdynand,
prof. gim. państw. w Brzeżanach.

Redaktor odpowiedzialny: Juljan Atanowski.
Z drukarni A. Cichockiego w Brzeżanach.